

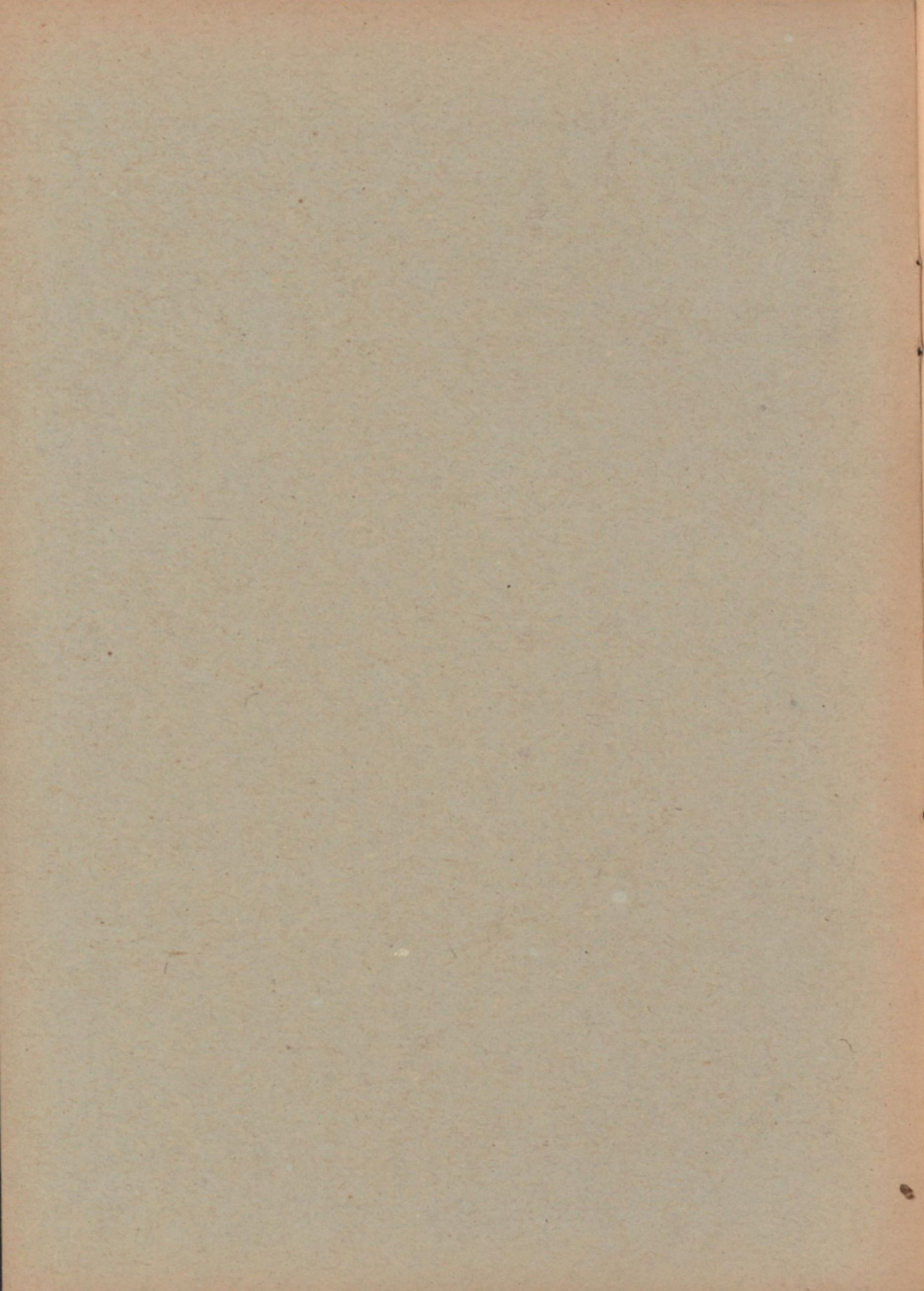
GORZOWSKIE
WIADOMOSCI
KOSCIELNE



ORGAN URZĘDOWY
KURII BISKUPIEJ

M A J

1967





600-9414/5

GORZOWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

Organ Urzędowy Kurii Biskupiej

Rok 10

Gorzów — Maj 1967 r.

Nr 5

STOLICA APOSTOLSKA

PAWEŁ BISKUP

SŁUGA SŁUG BOŻYCH

RAZEM Z OJCAMI ŚWIĘTEGO SOBORU
NA WIECZNĄ RZECZY PAMIĄTKĘ

DEKRET O POSŁUDZE I ŻYCIU KAPŁAŃSKIM

Wstęp

1. Wielokrotnie już obecny święty Sobór przypominał wszystkim wyską godność stanu prezbiterów w Kościele¹. Ponieważ zaś w odnowie Kościoła Chrystusowego stanowi temu wyznacza się bardzo ważną, a z dnia na dzień coraz trudniejszą rolę, okazało się rzeczą nader pożyteczną szerzej i głębiej zająć się prezbiterami. To, o czym się tu mówi, odnosi się do wszystkich prezbiterów, w szczególności do tych, którzy pracują w duszpasterstwie, z zastosowaniem odpowiednich zmian w odniesieniu do prezbiterów zakonnych. Prezbiterzy bowiem, przez święcenia i misję, otrzymywaną od biskpów, zostają wyniesieni do służenia Chrystusowi Nauczycielowi, Kapłanowi i Królowi, uczestnicząc w Jego posłudze, dzięki której Kościół, tutaj na ziemi, nieustannie staje się Ludem Bożym, Ciałem Chrystusa i świątynią Ducha Świętego. Dlatego też, by ich posługiwanie znalazło skuteczniejsze oparcie i by lepiej zaradzić trudnościom ich życia w często tak zasadniczo zmienionych warunkach ogólnoludzkich i duszpasterskich, święty Sobór wyjaśnia i stanowi, co następuje.

Rozdział I

PREZBITERAT W POSŁANNICTWIE KOŚCIOŁA

2. Pan Jezus, „którego Ojciec uświęcił i posłał na świat” (J 10, 36) czyni uczestnikiem namaszczenia Ducha Świętego, którym został pomazany¹, całe swoje Ciało Mistyczne; w Nim bowiem wszyscy wierni stają

¹ Sob. Wat. II. Konst. Sacrosanctum Concilium, O świętej liturgii, 4 grud. 1963: AAS 56 (1964) s. 97 nn.; Konst. dogm. Lumen gentium, 21 listop. 1964: AAS 57 (1965) s. 5 nn.; Dekr. Christus Dominus, O obowiązku duszpasterskim biskupów w Kościele, 28 paźdz. 1965: Dekr. Optatam totius. O formacji kapłańskiej 28 paźdz. 1965.

¹ Por. Mt 3, 16, Łk 4, 18, Dz 4, 27, 10, 38.

się świętym i królewskim kapłaństwem, składają Bogu duchowe ofiary przez Jezusa Chrystusa i głoszą wspaniałe dzieło Tego, który ich wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła².

Nie ma zatem żadnego członka, który by nie uczestniczył w posłannictwie całego Ciała, lecz każdy ma nosić w sercu swoim Jezusa jako świętość³, a duchem prorocтва dawać świadectwo o Jezusie⁴.

Tenże zaś Pan, by wierni zjednoczyli się w jedno ciało, w którym „wszystkie członki nie spełniają tej samej czynności” (Rz 12, 4), ustanowił niektórych z nich sługami, aby posiadali w społeczności wiernych świętą władzę kapłańską składania ofiary i odpuszczania grzechów⁵ i aby w imieniu Chrystusa sprawowali publicznie, dla ludzi urząd kapłański. Tak więc, posławszy Apostołów, tak jak On sam został posłany przez Ojca⁶, Chrystus przez tychże Apostołów uczynił uczestnikami swego namaszczenia i posłannictwa ich następców, biskupów⁷. Obowiązek posługi biskupiej został zlecony w stopniu podporządkowanym prezbiterom⁸, aby ustanowieni w stanie kapłańskim, byli współpracownikami stanu biskupiego, w celu należytego wypełnienia powierzonego przez Chrystusa apostołskiego posłannictwa⁹.

Urząd prezbiterów, jako związany z biskupstwem, uczestniczy we władzy mocą której sam Chrystus Ciało swoje buduje, uświęca i rządzi. Dlatego też kapłaństwo prezbiterów zakłada wprowadzić sakramenty chrześcijańskiego wtajemniczenia, zostaje jednak udzielone przez ten specjalny sakrament, mocą którego prezbiterzy dzięki namaszczeniu Ducha Świętego zostają naznaczeni szczególnym znamieniem i tak upodabniają się do Chrystusa Kapłana, aby mogli działać w osobie Chrystusa Głowy¹⁰.

Ponieważ prezbiterzy uczestniczą w odpowiedniej mierze w urzędzie Apostołów, została im przez Boga udzielona łaska, aby byli Sługami Jezusa Chrystusa wśród ludów, pełniąc świętą posługę Ewangelii, aby ofiara ludów była przyjęta, uświęcona w Duchu Świętym¹¹. Przez apostołskie bowiem opowiadanie Ewangelii, lud Boży jest zwoływany i zgromadzony tak, że wszyscy należący do tego Ludu, będąc uświęceni przez Ducha Świętego, ofiarują samych siebie, jako „ofiary żywą, świętą, miłą Bogu” (Rz 12, 1). Przez posługę zaś prezbiterów dokonuje się duchowa ofiara wiernych w zjednoczeniu z ofiarą Chrystusa, jedynego Pośrednika. Tę zaś ofiarę składa się bezkrwawo i sakramentalnie w Eucharystii przez ich ręce w imieniu całego Kościoła, aż do czasu przyjścia samego

2 Por. 1 P 2, 5 i 9.

3 Por. 1 P 3, 15.

4 Por. Ap 19, 10 — Sob. Wat. II. Konst. dogm. *Lumen gentium*, 21 listop. 1964, nr. 35: AAS 57 (1965), s. 40—41.

5 Sob. Tryd., ses. XXIII, rozdz. 1 i kan. 1: Denz. 957 i 961 (1764 i 1771).

6 Por. J 20, 21, Sob. Wat. II. Konst. dogm. *Lumen gentium*, 21 listop. 1964, nr 118: AAS 57 (1965), s. 21—22.

118: AAS 57 (1965), s. 21—22.

7 Por. Sob. Wat. II. Konst. dogm. *Lumen gentium*, 21 listop. 1964, nr 28; AAS 57 (1965), s. 33—36.

8 Por. tamże.

9 Por. Pont. Rom. „De Ordinatione Presbyteri”, Prefacja. Słowa te znajdują się już w *Sacramentarium Veronense* (wyd. I. C. Mohlberg, Rzym 1956, s. 122), a także w *Missale Francorum* (wyd. L. C. Mohlberg; Rzym 1957, s. 9) także w *Libri Sacramentorum Romanae Ecclesiae* (wyd. L. C. Mohlberg, Rzym 1960 s. 25), także w *Pontificale Romano — Germanicum* (Wyd. Vogel — Elze, P. Watyk. 1963, t. I, s. 34).

10 Por. Sob. Wat. II, Konst. dogm. *Lumen Gentium*, 21 listop. 1964, nr. 10: AAS 57 (1965), s. 14—15.

11 Por. Rzym 15, 16 gr.

12 Por. Kor. 11, 26.

Pana¹². Do tego zmierza i w tym spełnia się posługa prezbiterów. Ich bowiem posługiwanie, które zaczyna się od głoszenia Ewangelii, czerpie swą moc z Ofiary Chrystusa i dąży do tego, by „całe to odkupione państwo, to jest zgromadzenie i społeczność świętych, jako powszechna ofiara, zostało ofiarowane Bogu przez Wielkiego Kapłana, który w męce ofiarował także samego siebie za nas, byśmy się stali ciałem tak wielkiej Głowy”¹³.

Celem zatem, do którego zmierzają prezbiterzy przez posługę i życie, jest chwała Boga Ojca w Chrystusie. Chwała ta polega na tym, że ludzie świadomie, dobrowolnie i z wdzięcznością przyjmują dzieło Boże dokonane w Chrystusie i okazują je w całym swym życiu. Prezbiterzy zatem, czy to oddają się modlitwie i adoracji, czy głosząc słowo, czy składając Ofiarę Eucharystyczną i udzielając innych sakramentów, czy też wykonując inne posługi dla ludzi, przyczyniają się zarówno do pomnażania chwały Bożej, jak i dla wzbogacenia życia Bożego u ludzi. Wszystkie te rzeczy, które wynikają z ofiary paschalnej Chrystusa, spełniają się w chwalebnym przyjściu tegoż Pana, kiedy to On sam przekaże Królestwo Bogu i Ojcu¹⁴.

3. Prezbiterzy, wzięci z ludzi i postawieni dla ludzi w tych sprawach, które wiedzą do Boga, aby ofiarowywali dary i ofiary za grzechy¹⁵, żyją z innymi ludźmi jako z braćmi. Tak też i Pan Jezus, Syn Boży, Człowiek posłany przez Ojca do ludzi, mieszkał między nami i chciał we wszystkim upodobnić się do braci, z wyjątkiem jednak grzechu¹⁶. Już świeci Apostołowie naśladowali Go, a święty Paweł, Doktor Narodów „przeznaczony do Ewangelii Bożej” (Rz 1, 1) stwierdza, że stał się wszystkim dla wszystkich¹⁷, aby zbawić wszystkich. Prezbiterzy Nowego Testamentu, przez swe powołanie i wyświęcenie, w jakiś sposób zostają wydzieleni z Ludu Bożego, jednak nie w celu odłączenia ich od niego lub od jakiegokolwiek człowieka, lecz by całkowicie poświęcili się dziełu, do którego wziął ich Pan¹⁸. Nie mogliby być sługami Chrystusa, gdyby

13 Św. Augustyn, *De civitate Dei*, 10, 6 — PL. 41, 284.

14 Por. 1 Kor. 15, 24.

15 Por. Żyd. 5, 1.

16 Por. Żyd. 2, 17, 4, 15.

17 Por. 1 Kor 9, 19—23 Vg.

18 Por. Dz 13, 2.

19 „Również zewnętrzne warunki, w których Kościół żyje, domagają się coraz bardziej dążenia do tego rodzaju religijnej i moralnej doskonałości. Kościół nie chce być obojętny na przemiany, które dokonują się wokół niego i wpływają w różnorodny sposób na jego postępowanie, wytyczając warunki i sposób działania, z którymi musi się liczyć. Wiadomo, że Kościół nie wyłącza się z ludzkiej społeczności, lecz przebywa pośród niej. Dlatego też dzieci jego podlegają jej wpływowi, wchłaniają w siebie jej świecką kulturę, podlegają jej prawom, przyjmują jej obyczaje. To zaś wzajemne obcowanie Kościoła ze społecznością ludzką powoduje stale trudności, szczególnie bardzo poważne w obecnych czasach... (...) Apostoł Narodów tak napominał chrześcijan swoich czasów: „Nie wrpęgajcie się w jarzmo z niewiernymi. Cóż bowiem za uczestnictwo sprawiedliwości z nieprawością? Albo co za łączność światła z ciemnością?... Albo co za udział wiernego z niewiernymi?” (2 Kor 6, 14—15). Dlatego nauczyciele i wychowawcy działający dziś w Kościele, powinni koniecznie przypominać młodzieży katolickiej o jej bardzo wysokiej godności i wynikającym z niej obowiązku życia w tym świecie, ale nie według poglądów tego świata, zgodnie z modlitwą Jezusa Chrystusa za uczniów: „Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale abyś ich zachował od złego. Nie są ze świata jak i ja nie jestem ze świata” (J 17, 15—16). Ową modlitwę Kościół przyjmuje za swoją.

„Nie mniej jednak różnica tego rodzaju nie oznacza oddzielenia ani też obojętności, ani strachu ani pogardy. Chociaż bowiem Kościół różni się od ludzkości, to jednak nie przeciwstawia się jej lecz raczej z nią się łączy”. (Paweł VI, *Encyklika Ecclesiam suam*, 6 sierpnia 1964, AAS 56 (1964), s. 627 i 638).

20 Por. Rz 12, 2.

nie byli świadkami i szafarzami innego życia niż ziemskie; lecz nie potrafiliby też służyć ludziom, gdyby pozostali obcymi w stosunku do ich życia i warunków¹⁹. Sama ich posługa domaga się w szczególny sposób, by nie upodabniali się do tego świata²⁰; równocześnie jednak wymaga, by na tym świecie żyli wśród ludzi i jako dobrzy pasterze znali swe owce i starali się doprowadzić także te, które nie są z ich owczarni, by i one usłyszały głos Chrystusa i aby nastąpiła jedna owczarnia i jeden Pasterz²¹. W osiągnięciu tego bardzo pomogą im cnoty, które słuszenie cieszą się uznaniem w społeczności ludzkiej, jak: dobroć serca, szczerość, siła i stałość ducha, ustawiczna troska o sprawiedliwość, ogłada towarzyska i inne, o których wspomina Apostoł Paweł mówiąc: „mieście na myśli wszystko to, co jest prawdziwe, co czyste, co sprawiedliwe, co święte, co miłe, co chlubne, co dotyczy cnoty lub chwalebnych obyczajów” (Filip 4, 8)²².

Rozdział II

POSŁUGA PREZBITERÓW

I. Obowiązki prezbiterów

4. Lud Boży jednoczy się przez słowo Boga żywego¹, którego z ust kapłanów bezwzględnie należy się domagać². Ponieważ zaś nikt nie może być zbawionym, jeśli wpraw nie uwierzył³, prezbiterzy jako współpracownicy biskupów, mają przede wszystkim obowiązek opowiadania wszystkim Ewangelii Bożej⁴, aby wypełniając nakaz Pana: „Idąc na cały świat, głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16, 15)⁵, tworzyli i pomnażali Lud Boży. Przez zbawcze bowiem słowo powstaje wiara w sercach niewierzących, a w sercach wierzących się karmi; dzie-

21 Por. J 10, 14—16.

22 Por. św. Polikarp. Epist. ad Philipenses, VI 1: „Niech prezbiterzy będą skłonni do współczucia, miłosierdzia względem wszystkich, nawracający tych, którzy zbłądzili, nawiedzający wszystkich chorych, nie zaniedbujący wdowy lub sieroty, czy ubogiego, lecz zabiegający zawsze o to, co dobre w oczach Boga i ludzi, powstrzymujący się od wszelkiego gniewu, względu na osoby, sądu niesprawiedliwego, trzymający się zdala od wszelkiego skąpstwa, nie dający łatwej wiary w świadectwo przeciwko komukolwiek, nie nazbyt surowi w sądzie, wiedząc, że wszyscy jesteście winni grzechu” (wyd. F. X. Funk. Patres Apostolici, I, s. 303).

1 Por. 1 P 1, 23: Dz 6, 12, 24 „Przepowiadali (Apostołowie) Słowo prawdy i rodzili Kościoły” (św. Augustyn, In Ps, 44, 23; PL 36, 508).

2 Por. Mal. 2, 7; 1 Tym 4, 11—13; 2 Tym 4, 5; TyTt 1, 9.

3 Por. Mk 16, 16.

4 Por. 2 Kor 11, 7. Do prezbiterów, jako że są współpracownikami biskupów odnosi się to wszystko, co powiedziano o biskupach. Por. Statuta Ecclesiae Antiqua, rozdz. 3 (wyd. Ch. Munier, Paryż 1960, s. 79); Decretum Gratiani, C. 6, D. 88 (wyd. Friedberg, I 307); Sob. Tryd., Dekr. De reform., ses. V, c. 2 nr 9 (Conc. Oec. Decreta, wyd. Herder, Rzym 1963, s. 645; ses. XXIV, c. 4 (s. 739); Sob. Vat. II, Konst. Dogm. Lumen gentium, 21 listop. 1964, nr 25: AAS 57 (1965), s. 19—31.

5 Por. Constitutiones Apostolorum, II, 26, 7: („Prezbiterzy niech będą nauczycielami wiedzy Bożej, ponieważ i sam Pan rozkazał nam mówiąc: Idąc nauczajcie itd.”) wyd. F. X. Funk, Didascala et Constitutiones Apostolorum, I, Paderborn 1905, s. 105). Sacramentarium Leonianum i inne sakramentarze aż do Pontificale Romanum, Prefacja z rytu święceń prezbitera: „Kierując się tą opatrnością, przydałeś Panie posłańnikom Syna Twego, Apostołom świętym, do pomocy uczonych nauczycieli, którymi oni napelnili świat cały umiejętnymi głosicielami (lub: przepowiadaniem)”. — Liber Ordinum Liturgiae Mozarabicae, Prefacja z rytu święceń prezbiteratu: „Nauczyciel ludu i rzadca podwładnych niech należycie utrzymuje katolicką wiarę i wszystkim ogłasza prawdziwe zbawienie” (wyd. M. Ferotin, Paryż 1904, kol. 55).

6 Por. Gal 2, 5.

7 Por. 1 P 2, 12.

ki niej powstaje i wzrasta wspólnota wiernych, według słów Apostoła: „Wiara ze słuchania, a słuchanie przez słowo Chrystusowe” (Rz 10, 17). Prezbiterzy są więc dłużnikami wszystkich, aby się dzielić z nimi prawdą Ewangelii⁶, którą się cieszą w Panu. Czy zatem żyjąc wzorowo między ludźmi doprowadzają ich do oddawania chwały Bogu⁷ czy też otwarcie nauczając głoszą niewierzącym tajemnicę Chrystusa, czy też przekazują katechezę chrześcijańską lub wyjaśniają naukę Kościoła, czy problemy swego czasu starają się badać w świetle Chrystusowym, zawsze mają uczyć nie swojej mądrości, lecz słowa Bożego, usilnie zachęcając wszystkich do nawrócenia i świętości⁸. By zaś przepowiadanie kapłańskie, w często tak trudnych okolicznościach dzisiejszego świata, właściwiej poruszyło umysły słuchaczy, winno ono wyjaśniać słowo Boże nie tylko w sposób ogólny i abstrakcyjny, lecz dostosować odwieczną prawdę Ewangelii do konkretnych warunków życia.

Tak więc posługa słowa jest wykonywana różnorodnie według różnych potrzeb słuchaczy i charyzmatów kaznodziei. W krajach lub grupach niechrześcijańskich ludzie są doprowadzani do wiary i sakramentów zbawienia przez głoszenie Ewangelii⁹, w samej zaś społeczności chrześcijan, w szczególnie sposób dla tych, którzy jak się wydaje, nie dość rozumieją lub nie wierzą w to, co praktykują, głoszenie słowa jest wymagane do samej posługi sakramentów, ponieważ są to sakramenty wiary, która rodzi się ze słowa i nim się karmi¹⁰. Wszczególnić odnosi się to do liturgii słowa w odprawianiu Mszy św., w której jednoczy się nieodłącznie obwieszczenie śmierci i zmartwychwstania Pańskiego, odpowiedź słuchającego ludu i sama ofiara, przez którą Chrystus utwierdził Nowe Przymierze w Krwi swojej, w której to ofierze uczestniczą wierni już to modlitwą, już to przyjmowaniem sakramentów¹¹.

5. Bóg, który jest sam Świętym i Uświęcicielem, chciał przybrać sobie ludzi, którzy jako współnicy i pomocnicy służyliby pokornie dziełu uświęcania. Stąd prezbiterów konsekruje Bóg przez posługę biskupa, by stawszy się specjalnym sposobem uczestnikami kapłaństwa Chrystusowego, w sprawowaniu świętych czynności, działali jako słudzy Tego, który w liturgii wykonuje stale dla nas swój urząd kapłański przez swego Ducha¹². Oni to przez chrzest wprowadzają ludzi w Lud Boży; przez Sakrament Pokuty jedną grzeszników z Bogiem i Kościołem;

8 Por. Ryt święceń kapłańskich w Kościele Aleksandryjskim Jakobinów: „Zgromadź lud Twój na słowo nauki jak karmicielka troszcząca się o swych synów” (H. Denzinger, Ritus Orientalium, Tom II, Wurzburg 1863., s. 14).

9 Por. Mt 28, 19; Mk 16, 16; Tertulian, De baptismo, 14, 2 (Corpus Christianorum. Series Latina, I, s. 289, 11—13); Św. Atanazy, Adv. Arianos, 2, 42 (PG 26, 237); Św. Hieronim, In Mat., 28, 19 (PL 26, 218 BC): „Najpierw uczą wszystkie narody, następnie pouczone zanurzają w wodzie. Nie może bowiem być tak, by ciało otrzymywało sakrament chrztu wpraw, niż dusza przyjąłaby prawdę wiary”; Św. Tomasz, Expositio primae Decretalis, § 1: „Zbawiciel nasz wysyłając uczniów do przepowiadania, do trzech rzeczy ich zobowiązał. Najpierw aby nauczali wiary i po drugie, aby wierzącym udzielali sakramentów” (wyd. Marietti, Opuscula Theologica, Turyn — Rzym 1954, 1138).

10 Por. Sob. Wat. II, Konst. Sacrosanctum Concilium, O Świętej Liturgii, 4 grud. 1963, nr 35, 2: AAS 56 (1964), s. 109.

11 Por. tamże nry 33, 35, 48, 52 (s. 108, 109, 113, 114).

12 Por. tamże, nr 7 (s. 100—101); Plus XII, Encyklika Mistici Corporis, 29 czerwca 1943: AAS 35 (1943), s. 230.

13 Św. Ignacy Męczennik, Smyrn., 8, 1—2 (wyd. F. X. Funk, s. 282, 6—15; Constitutiones Apostolorum, VIII, 12, 3 (wyd. F. X. Funk, s. 496); VIII, 29, 2 (s. 532).

14 Por. Sob. Wat. II, Konst. dogm Lumen gentium, 21 listopada 1964, nr 28: AAS 37 (1965), s. 33—36.

15 „Eucharystia jest jak gdyby dopełnieniem życia duchowego i celem wszystkich sakramentów” (Św. Tomasz, Summa Theol. II, q. 73, s. 3 c); por. Summa Theol. III q. 65, s. 3.

przez olej chorych krzepią cierpiących; przede wszystkim zaś przez odprawianie Mszy sakramentalnie składają ofiarę Chrystusa. W spełnianiu zaś wszystkich sakramentów, jak to już w czasach pierwotnego Kościoła zaświadczył św. Ignacy Męczennik¹³, prezbiterzy z różnych powodów łączą się hierarchicznie z biskupem i tak czynią go w jakiś sposób obecnym w poszczególnych wspólnotach wiernych¹⁴.

Inne zaś sakramenty, tak jak wszystkie kościelne posługi i dzieła apostołstwa, wiążą się ze świętą Eucharystią i do niej zmierzają¹⁵. W Najświętszej bowiem Eucharystii zawiera się całe duchowe dobro Kościoła¹⁶, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha i chleb żywy, który przez Ciało swoje ożywione i ożywiające Duchem świętym daje życie ludziom zapraszając ich i doprowadzając w ten sposób do ofiarowania razem z Nim samych siebie, swojej pracy i wszystkich rzeczy stworzonych. Dlatego Eucharystia przedstawia się jako źródło i szczyt całej ewangelizacji, gdy katechumenów wprowadza się stopniowo do uczestnictwa w Eucharystii, a wierni naznaczeni już znakiem Chrztu świętego i bierzmowania, włączają się całkowicie w Ciało Chrystusowe przez przyjęcie Eucharystii.

Uczta Eucharystyczna stanowi zatem ośrodek zgromadzenia wiernych, któremu przewodniczy prezbiter. Prezbiterzy zatem nauczają wiernych składać Bogu Ojcu w ofierze Mszy Boską zertwę i z Nią ofiarowywać swe życie. W duchu Chrystusa Pasterza nauczają ich, by z sercem skruszonym poddawali swe grzechy Kościołowi w Sakramencie Pokuty, tak, aby z dnia na dzień coraz bardziej nawracali się do Boga pamiętając Jego słowa: „Czyńcie pokutę, albowiem przybliżyło się Królestwo Niebieskie” (Mt 4, 17). Podobnie uczą ich tak uczestniczyć w sprawowaniu świętej liturgii, aby w niej także doszli do szczerzej modlitwy; doprowadzają ich do praktykowania przez całe życie coraz to doskonalszego ducha modlitwy i pozyskują wszystkich do wykonywania obowiązków własnego stanu, doskonalszych zaś do praktykowania rad ewangelicznych w sposób dostosowany do każdego. Pouczają tak samo wiernych, by mogli przez hymny i pieśni duchowne śpiewać w sercach swoich Panu, zawsze dzięki czyniąc za wszystko Bogu i Ojcu w imię Pana Naszego Jezusa Chrystusa¹⁷.

Chwałę i dziękczynienie, które składają sprawując Eucharystię, prezbiterzy rozciągają na różne godziny dnia, odmawiając brewiarz, w którym to właśnie, w imieniu Kościoła, modlą się do Boga za cały powierzony sobie lud, a nawet za cały świat.

Dom modlitwy, w którym sprawuje się i przechowuje Najświętszą Eucharystię oraz gromadzą się wierni i w którym czci się obecność Syna Bożego Zbawiciela naszego, złożonego za nas na ołtarzu ofiarnym jako pomoc i pociechę wiernych, winien być schludny, zdatny do modlitwy i świętych uroczystości¹⁸. Zaprasza się pasterzy i wiernych, by

16 Por. Św. Tomasz, *Summa Theol.* III, q. 65, a. 3, ad 1; q. 79, a. 1, c. i ad 1.

17 Por. Ef 5, 19—20.

18 Por. Św. Hieronim, *Epist.*, 114, 2: „...święte kielichy i święte szaty i inne rzeczy, które należą do kultu męki Pańskiej... z racji bliskości z Ciałem i Krwią Pańską tą samą czcią co Ciało i Krew Jego należy otaczać” (PL 2, 934). Patrz Sob. Wat. II, Konst. *Sacrosanctum Concilium*, O Świętej Liturgii, 4 grudnia 1963, nry 122—127; AAS 56 (1964), s. 130—132.

19 „Ponadto niech nie zaniedbują w ciągu dnia nawiedzenia Najświętszego Sakramentu, który należy przechowywać w kościołach wedle przepisów liturgicznych w miejscu najdosłowniej i z największą czcią, ponieważ jest ono dowodem wdzięczności, poręką miłości i obowiązkiem należytej czci względem Chrystusa Pana w tymże Sakramencie obecnego” (Paweł VI, *Encyklika Mystrium Fidei*, 3 września 1965: AAS 57 (1965), s. 771.

w nim wdzięcznym sercem odpowiadali na dar tego, który przez swe człowieczeństwo bezustannie wlewa życie Boże w członki swego Ciała¹⁹. Prezbiterzy niech troszczą się, by należycie pielęgnować wiedzę i umiejętność liturgii, aby przez ich posługę liturgiczną, powierzone im wspólnoty chrześcijańskie, z dnia na dzień coraz lepiej chwaliły Boga, Ojca i Syna i Ducha Świętego.

6. Prezbiterzy, wykonując w zakresie swej władzy urząd Chrystusa Głowy i Pasterza, gromadzą w imieniu biskupa rodzinę Bożą, ożywioną braterską jednością i doprowadzają do Boga Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym²². Do wykonywania tej służby, jak i do innych zadań prezbitera, zostaje udzielona władza duchowa, która dana jest dla budowania²¹. W budowaniu zaś Kościoła, prezbiterzy winni obcować waże wszystkim z nadzwyczajną dobrocią, na wzór Pana.. Winni postępować w stosunku do nich nie według ludzkiego upodobania²², lecz zgodnie z wymaganiami nauki i życia chrześcijańskiego, ucząc ich, a także upominając jako synów najdroższych²³ według słów Apostoła: „Głoś naukę, nalegaj w porę czy nie w porę, przekonywaj, proś, karć ze wszelką cierpliwością i nauką” (2 Tym 4, 2)²⁴.

Do kapłanów zatem, jako wychowawców w wierze, należy troszczyć się osobiście lub poprzez innych, by każdy z wiernych został doprowadzony w Duchu Świętym do ukształtowania swego własnego powołania zgodnie z Ewangelią, do szczerzej i czynnej miłości oraz wolności, którą nas Chrystus wyzwolił²⁵. Niewiele dadzą ceremonie, chociażby piękne, albo stowarzyszenia choćby kwitnące, jeśli nie są nastawione na wychowanie ludzi do osiągnięcia dojrzałości chrześcijańskiej²⁶. Prezbiterzy będą im pomagać do jej udoskonalenia, aby mogli dostrzec, jaka jest wola Boża i czego natura rzeczy wymaga w każdym wydarzeniu wielkim czy małym. Należy także pouczać, aby chrześcijanie nie żyli tylko dla siebie, lecz według wymagań nowego prawa miłości, każdy tak jak otrzymał łaskę, winien nią służyć drugiemu²⁷; a w ten sposób po chrześcijańsku wypełniać wszystkie swe obowiązki w społeczności ludzkiej.

Chociaż prezbiterzy są dłużnikami wszystkich, to jednak w szczególny sposób mają sobie powierzonych biednych i słabszych, z którymi sam Pan okazał się ściśle złączonym²⁸ i których ewangelizacja jest znakiem dzieła mesjańskiego²⁹. Szczególną również troską należy otoczyć młodzież, a także małżonków i rodziców. Należy pragnąć, by zbierali się oni w przyjacielskie grupy dla wzajemnej pomocy, by w życiu często trudnym, łatwiej i w pełniejszy sposób postępować po chrześcijańsku. Niech pamiętają prezbiterzy, że wszystkie osoby zakonne, mężczyźni i kobiety, jako że stanowią wyróżniającą się część w domu Pańskim, godne są szczególnej troski o ich duchowy rozwój dla dobra ca-

20 Por. Sob. Wat. II, Konst. dogm. *Lumen gentium* 21 listopada 1964, nr 28: AAS 57 (1965), s. 33—36.

21 Por. 2 Kor 10, 8; 13, 10.

22 Por. Gal 1, 10.

23 Por. 1 Kor 4, 14.

24 Por. Didascalia, II, 34, 3; II, 46, 6; II, 47, 1; *Constitutiones Apostolorum*, II 47, 1 (wyd. F. X. Funk, *Didascalia et Constitutiones*, I, s. 116, 142 i 143).

25 Por. Gal. 4, 3; 5, 1 i 13.

26 Por. Św. Hieronim, *Epist.*, 58, 7: „Jakaż jest korzyść z tego, że ściany błyszczą klejnotami, a Chrystus umiera w ubogich?” (PL 22, 584).

27 Por. 1 P 4, 10 nn.

28 Por. Mt 25, 34—45.

29 Por. Łk 4, 18.

lego Kościoła. Najbardziej wreszcie winni się starać o chorych i umierających, odwiedzając ich i pokrzepiając w Panu³⁰.

Urząd zaś pasterza nie ogranicza się do troski o każdego z wiernych z osobna, lecz także rozciąga się na formowanie autentycznej wspólnoty chrześcijańskiej. Aby duch wspólnoty mógł się należycie kształtować, musi objąć nie tylko Kościół miejscowy, ale i Kościół powszechny. Wspólnota zaś miejscowa nie może się troszczyć tylko o swoich wiernych, lecz pełna gorliwości misyjnej, winna przygotowywać wszystkim ludziom drogę do Chrystusa. W specjalny jednak sposób winna się troszczyć o katechumenów i neofitów, których należy stopniowo wychowywać do poznania i prowadzenia życia chrześcijańskiego.

Zadna jednak społeczność chrześcijańska nie mogłaby być zbudowana, gdyby nie miała korzenia i podstawy w sprawowaniu Najświętszej Eucharystii; od niej zatem trzeba zacząć wszelkie wychowanie do ducha wspólnoty³¹. By zaś sprawowanie Eucharystii było szczerze i pełne, musi prowadzić zarówno do różnych dzieł miłości i wzajemnej pomocy, jak i do akcji misyjnej, a także do różnych form świadectwa chrześcijańskiego.

Ponadto, wspólnota kościelna, przez miłość, modlitwę, przykład i dzieła pokuty, sprawuje prawdziwą funkcję macierzyńską wobec dusz, które trzeba doprowadzić do Chrystusa. Sama bowiem stanowi sprawcę narzędzie, przez które niewierzącym jeszcze zostaje wskazana, czy utarta droga do Chrystusa i Jego Kościoła; dzięki Kościołowi także wierni zostają pobudzeni, zasilani i wzmocnieni do duchowej walki.

W budowaniu zaś chrześcijańskiej wspólnoty prezbiterzy nie powinni nigdy służyć jakiegś ideologii czy stronnictwu ludzkiemu, lecz jako heroldowie Ewangelii i pasterze Kościoła, winni użyć swych sił dla osiągnięcia duchowego wzrostu Ciała Chrystusowego.

30 Można wymienić inne kategorie, np. przesiedleńców, nomadów itd., o których mowa w dekrete Christus Dominus, O Pasterskich zadaniach biskupów w Kościele, 28 października 1965.

31 Por. Didascalia, II, 59, 1-3: „Nauczając zaś, nakazuj i zachęcaj lud, by uczęszczał do kościoła i by go tam nigdy nie brakło, lecz niech się zawsze schodzą i nie czynią mniejszym kościoła, gdy odchodzą i nie umniejszają Ciała Chrystusowego... Będąc członkami Chrystusa nie oddalajcie się od Kościoła przez brak zebrań; mając bowiem Chrystusa obecnego i udzielającego się wam za Głowę, według obietnicy Jego zaniedbujcie samych siebie, ani też nie oddzielajcie Zbawiciela od członków swoich, ani też nie rozdzielajcie i rozpraszajcie Ciała Jego...” (wyd. F. X. Funk, I, s. 170); Paweł VI, Allocutio do tych, którzy spośród kleru włoskiego brali udział w XIII tygodniowym Kongresie odbytym w Urbiveti v. „di aggiornamento pastorale”, 6 września 1963: AAS 55 (1963), s. 750 nn.

32 Por. Sob. Wat. II, Konst. dogm. Lumen gentium, 21 listopada 1964, nr 28: AAS 57 (1965), s. 35.

33 Por. tzw. Constitutio Ecclesiastica Apostolorum, XVIII: Prezbiterzy są „synnymstai” i „synepimachoi” biskupów (wyd. Th. Schermann, Die allgemeine Kirchenordnung, I, Paderborn 1914, s. 26; A. Harnack, T. u. U., II, 4, s. 13, nr 18 i 19); Pseudo-Hieronim, De Septem Ordinibus Ecclesiae: „...są uczestnikami tajemnie wraz z biskupami w błogosławieństwie” (wyd. A. W. Kalf, Würzburg 1937, s. 45); Św. Izidor Hiszpański, De Ecclesiasticis Officiis, c. VII: „Stoją bowiem na czele Kościoła Chrystusowego i w sprawowaniu Ciała i Krwi współuczestniczą z biskupami; podobnie i w nauczaniu ludu i w urzędzie przepowiadania” (PL 83, 787).

34 Por. Didascalia, II, 28, 4 (wyd. F. X. Funk, s. 108): Constitutiones Apostolorum, II, 28, 4; II, 34, 3 (tamże, s. 109 i 117).

35 Const. Apost., VIII, 16, 4 (wyd. F. X. Funk, I s. 522, 13); Por. Epitome Const. Apost., VI (tamże, II, s. 80, 3-4); Testamentum Domini: „...daj mu uDcha łaski, rady i wielkoduszności, ducha prezbiteratu..., aby wspomagał i rządził ludem Twoim w czynie, z bojaźnią i czystym sercem” (tłum. I. E. Rachmani, Moguncja 1899, s. 69). Także w Trad. Apost. (wyd. B. Botte, La Tradition Apostolique, Munster W. 1963, s. 20).

II. Stosunek prezbiterów do innych ludzi

7. Wszyscy prezbiterzy, razem z biskupem, tak uczestniczą w jednym i tym samym kapłaństwie i posłudze Chrystusa, że sama jedność konsekracji i misji wymaga ich hierarchicznej łączności ze stanem biskupim³², którą najlepiej ujawniają czasem w liturgicznej knelebrze. Wyznają oni, że złączeni z biskupami sprawują Ofiarę Eucharystyczną³³. Biskupi zatem, z racji udzielonego prezbiterom w święceniach kapłańskich daru Ducha Świętego, mają ich jako koniecznych pomocników i doradców w posłudze i obowiązku nauczania, uświęcania i rządzenia Ludem Bożym³⁴. Jest to jasno stwierdzone już od dawnych czasów Kościoła w dokumentach liturgicznych, kiedy dopraszają się one od Boga uroczyście zlania na mającego być wyświęconym prezbitera „ducha łaski i rady, aby wspomagał i rządził ludem w czystym sercu”³⁵, tak jak to duch Mojżesza na pustyni objął umysły³⁶ siedemdziesięciu roztropnych mężów, „z których pomocą łatwo rządził on niezliczonym mnóstwem ludzi”³⁷. Zatem, z racji tej wspólnoty w tym samym kapłaństwie i posłudze, niech biskupi uważają prezbiterów za swoich braci i przyjaciół³⁸, a ich dobro zarówno materialne, jak przede wszystkim duchowe, niech im leży na sercu w miarę sił. Na nich bowiem spada szczególnie ciężki obowiązek uświęcania ich kapłanów³⁹; niech zatem troszczą się najusilniej o stałą formację swych prezbiterów⁴⁰. Niech ich chętnie słuchają, owszem, niech zasięgną ich rady i rozmawiają z nimi o tym, co dotyczy potrzeb pracy duszpasterskiej i dobra diecezji. By zaś to doprowadzić do skutku, niech mają radę czy senat kapłanów⁴¹,

36 Por. Liczb. 11, 16—25.

37 Pont. Rm., „De Ordinatione Presbyteri”, Prefacja; słowa te znajdują się już w Sacramentarium Gelesianum i Sacramentarium
już w Sacramentarium Leonianum, Sacramentarium Gelesianum i Sacramentarium Gregorianum. Podobne znajdują się w Liturgiach Wschodnich: por. Trad. Apost.: „...wejrzyj na tego sługę Twego i udzielił mu ducha łaski i rady prezbiteratu, aby wspomagał i rządził ludem Twoim z czystym sercem, tak jak wejrzawszy na lud wybrania Twego i rozkazałeś Mojżeszowi, by wybrał prezbiterów napełnionych Duchem Twoim, którego dałeś słudze Twojemu” (ze starego werońskiego przekładu łacińskiego, wyd. B. Botte, La Tradition Apostolique de S. Hippolite; Essai de reconstruction, Munster W. 1963, s. 20); Const. Apost. VIII, 16, 4 (wyd. F. X. Funk, I, s. 522, 16—17); Epit. Const. Apost. 6 (wyd. F. X. Funk, II, s. 20, 5—7); Testamentum Domini, (tłum. I. E. Rahmani, Moguncja 1899, s. 69); Euchologium Serapionis XXVII (wyd. F. X. Funk, Didascalia et Constitutiones, II, s. 190, lin. 1—7); Ritus Ordinationis in ritu Maronitarum (tłum. H. Denzinger, Ritus Orientalium, II, Wurzburg 1863, s. 161). Spośród Ojców można zacytować: Teodor z Mopswestii, In 1 Tim. 3, 8 (wyd. Swete, II, s. 119—121); Teodoret, Quaestiones in Numeros, XVIII (PG 80, 372 b).

38 Por. Sob. Wat. II, Konst. dogm. Lumen gentium, 21 listopada 1964, nr 28: AAS 57 (1965), s. 35.

39 Por. Jan XXIII, Encyklika Sacerdotii nostri primordia, 1 sierpnia 1959: AAS 51 (1959), s. 376; Św. Pius X, Ekshortacja do kleru Haerent animo, 4 sierpnia 1908: S. Pii X Acta, tom IV (1908), s. 237 nn.

40 Już w istniejącym prawie kapituła katedralna stanowi „senat i radę” biskupa (C.I.C., kan. 391) gdzie zaś jej brak, są nim konsultorzy diecezjalni (por. C.I.C., kan. 423—428). Jest rzeczą pożądaną, by instytucje te tak zreformować, by lepiej zaradziły dzisiejszym warunkom i potrzebom. Wynika to stąd, że tego rodzaju Zespół prezbiterów różni się od Rady duszpasterskiej, o której mowa w dekrete Christus Dominus. O pasterskich zadaniach biskupów w Kościele, 28 października 1965, nr 27, do której należą również świeccy i której zadaniem jest badanie tylko tego, co dotyczy dzieł pasterskich. O prezbiterach jako doradcach biskupów można czytać w Didascalia, II, 28, 4 (wyd. F. X. Funk, I, s. 108); także Const. Apost., II, 28, 4 (wyd. F. X. Funk, I, s. 109); Św. Ignacy M., Magn., 6, 1 (wyd. F. X. Funk, s. 234, 10—16), Trall., 3, 1 (wyd. F. X. Funk, s. 244, 10—12), Origenes, Adv. Celsum, 3, 30; Prezbiterzy są doradcami czyli „bouleytai” (PG 11, 957 d — 960 a).

41 Por. Sob. Wat. II, Dekret Christus Dominus, O pasterskich zadaniach biskupów w Kościele, 28 paźdz. 1965, nr 15 i 16.

reprezentujących ogół prezbiterów, który, dostosowany do dzisiejszych okoliczności i potrzeb⁴² w formie i według norm prawnych do określenia, mógłby skutecznie wspierać biskupa swymi radami w rządzeniu diecezją.

Prezbiterzy zaś, mając przed oczyma pełnię Sakramentu Kapłaństwa, którą cieszą się biskupi, niech czczą w nich władzę Chrystusa, Najwyższego Pasterza. Niech zatem przynależą do swego biskupa przez szczera miłość i posłuszeństwo⁴³. To posłuszeństwo kapłańskie, przepojone duchem współpracy, opiera się na samym uczestnictwie w posłudze biskupiej, które zostaje udzielone prezbiterom przez Sakrament Kapłaństwa i misję kanoniczną⁴⁴.

Jedność prezbiterów z biskupami w naszych czasach tym bardziej jest wymagana, że obecnie, z różnych przyczyn, poczynania apostolskie muszą nie tylko przybierać rozmaite formy, lecz także przekraczać granice jednej parafii lub diecezji. Żaden zatem prezbiter nie może oddzielić i jako jednostka wystarczająco wypełnić swej misji, lecz tylko wspólnymi siłami z innymi prezbiterami, pod przewodnictwem tych, którzy stoją na czele Kościoła.

8. Wszyscy prezbiterzy, ustanowieni przez święcenia w stanie kapłańskim, spleceni są ze sobą najściślejszym braterstwem sakramentalnym; szczególnie zaś w diecezji, której służbie są przeznaczeni, w zależności od własnego biskupa, tworzą jeden zespół prezbiterów. Chociaż bowiem zajęci są różnymi obowiązkami, to jednak wykonują dla ludzi jedną posługę kapłańską. Wszyscy bowiem prezbiterzy są posłani po to, by współpracować w tym samym dziele; czy to wykonują posługę parafialną lub pozaparafialną, czy oddają się zdobywaniu lub przekazywaniu wiedzy, czy także pracują fizycznie — gdzie za zgodą jednak kompetentnej władzy wydaje się to być stosowne — dzieła los samych robotników, czy wreszcie wypełniają inne dzieła apostolstwa lub do apostolstwa skierowane. Wszyscy zaś dążą do jednego, mianowicie do budowania Ciała Chrystusowego, które w naszych zwłaszcza czasach wymaga różnorodnych zadań i nowych przystosowań. Stąd też jest rzeczą ważną, by wszyscy prezbiterzy, tak diecezjalni jak i zakonni, wzajemnie się wspomagali, by być zawsze współpracownikami prawdy⁴⁵. Każdy zatem jest związany z innymi członkami tegoż zespołu prezbiterów szczególnymi więzami miłości apostolskiej, posługi i braterstwa, co już od starożytnych czasów jest liturgicznie naznaczone, kiedy to prezbiterzy stojący wraz z udzielającym święceń biskupem, zachęcani są do wkładania rąk na nowowybranego i gdy jednomyślnie koncelebrują świętą Eucharystię. Poszczególni zatem prezbiterzy jednoczą się ze swymi współbraćmi węzłem miłości, modlitwy i wszelkiej współpracy

42 Św. Ignacy M., Magn., 6 1: „Upominam was, abyście starali się czynić wszystko w zgodzie Bożej, pod przewodnictwem Biskupa jako zastępcy Boga, oraz prezbiterów jako grona apostolskiego i najmłodszych diakonów, mających powierzoną sobie służbę Jezusa Chrystusa, który był przed wiekami u Ojca a w końcu objawił się” (wyd. F. X. Funk, s. 234, 10–13), Św. Ignacy M., Trall., 3, 1: „Podobnie niech wszyscy szanują diakonów jak Jezusa Chrystusa, tak samo biskupa, jak wyobrażenie Ojca, a prezbiterów jak senat Boga i radę apostolską: bez nich bowiem nie ma Kościoła” (tamże, s. 244, 10–12), Św. Hieronim, In Isaiam, II 3 (PL 24, 61 A): „I my posiadamy w Kościele nasz senat, grono prezbiterów”.

43 Por. Paweł VI, Allocutio do proboszczów i kaznodziejów wielkopostnych Rzymu, wygłoszona w kaplicy Sykstyńskiej, 1 marca 1965: AAS 57 (1965), s. 326.

44 Por. Const. Apost., VIII, 47, 39: „Niech prezbiterzy... niczego nie czynią bez zezwolenia biskupa, on jest bowiem tym, któremu powierzono lud Boży i od którego żądać się będzie rachunku za ich dusze” (wyd. F. X. Funk, s. 577).

45 Por. 3 J 8.

i w ten sposób ujawnia się ta jedność, w której Chrystus chciał, by byli całkowicie zjednoczeni, by świat poznał, że Syn posłany został przez Ojca ⁴⁶.

Z tego powodu starsi wiekiem niech przyjmą młodszych jak braci i wspomagają ich w pierwszych poczynaniach i ciężarach posługiwania, a także niech się starają zrozumieć ich sposób myślenia, chociaż różny od własnego i niech z życzliwością śledzą ich inicjatywę. Podobnie młodszy, niech szanują wiek i doświadczenie starszych, radzą się ich w sprawach dotyczących duszpasterstwa i chętnie z nimi współpracują.

Kierując się duchem braterstwa, niech przezbiterzy nie zapominają o gościnności ⁴⁷, niech praktykują dobroczynność i dzielenie się dobrami ⁴⁸, troszcząc się przede wszystkim o chorych, strapiionych, zbytnio obciążonych pracą, samotnych, wygnanych z ojczyzny, jak również cierpiących prześladowanie ⁴⁹. Niech chętnie i z radością schodzą się także dla odpoczynku, pamiętając o słowach, którymi sam Pan zachęcał strudzonych Apostołów: „Pójdźcie na ubocze, na miejsce pustynne a odpocznijcie nieco” (Mk 6, 31). Ponadto, by przezbiterzy w trosce o życie duchowe i intelektualne mieli wzajemną pomoc, by lepiej mogli współpracować w posłudze i aby uniknęli niebezpieczeństw mogących wyniknąć z samotności, niech pielęgnują jakieś życie wspólne lub jakąś wspólnotę życia, która jednak może przybrać wiele form, według różnych potrzeb osobistych lub duszpasterskich, a mianowicie: wspólne mieszkanie, gdzie to jest możliwe, lub wspólny stół lub przynajmniej częste i okresowe spotkania. Należy także wysoko cenić i pilnie zalecać stowarzyszenia, które w oparciu o statuty uznane przez kompetentną władzę kościelną, dzięki zatwierdzonemu lepszemu i stosowniejszemu porządkowi życia i pomocy braterskiej, pielęgnują świętość kapłanów w wykonywaniu posługi i w ten sposób zamierzają służyć całemu stanowi kapłańskiemu.

W końcu, z racji tejże wspólnoty w kapłaństwie, niech wiedzą przezbiterzy, że są szczególnie zobowiązani wobec tych, którzy mają jakieś trudności; niech im przychodzą szybko z pomocą, a gdyby zaszła potrzeba, także dyskretnie upominają. Tych zaś, którzy w jakimś względzie załamali się, niech zawsze traktują z miłością braterską i wielkim sercem, nieustannie modląc się za nich do Boga i okazując się dla nich bezustannie prawdziwymi braćmi i przyjaciółmi.

9. Kapłani Nowego Testamentu, chociaż z racji Sakramentu Kapłaństwa wykonują wśród Ludu Bożego i dla Ludu Bożego bardzo wzniosłą i konieczną funkcję ojca i nauczyciela, wspólnie jednak ze wszystkimi wiernymi są uczniami Pana, uczestnikami Jego Królestwa dzięki łasce powołującego Boga ⁵⁰. Z wszystkimi bowiem odrodzonymi w wodzie Chrztu, przezbiterzy są braćmi wśród braci ⁵¹, jako członkowie jednego i tego samego Ciała Chrystusowego, którego budowanie zlecone jest wszystkim ⁵².

46 Por. J 17, 23.

47 Por. Hbr 13, 1—2.

48 Por. Hbr 13, 16.

49 Por. Mt 5, 10.

50 Por. 1 Tes. 2, 12, Kol. 1, 13.

51 Por. Mt 23, 8. „Przez to samo, że chcemy być pasterzami i ojcami i nauczycielami ludzi, trzeba byśmy się stali ich braćmi”. (Paweł VI, Encyklika *Ecclesiam suam*, 6 sierpnia 1964, AAS 58 (1964), s. 647.

52 Por. Ef 4, 7 i 16. Const. Apost., VIII, 1, 20: „Stąd też biskup nie może się wywyższać ponad diakonów lub przezbiterów, ani przezbiterzy ponad lud, z jednych bowiem i drugich składa się organizacja zgromadzenia” (wyd. F. X. Funk, I, s. 467).

Prezbiterzy zatem tak winni przewodniczyć, by nie szukając swego, lecz tego co należy do Jezusa Chrystusa⁵³, współpracowali z wiernymi świeckimi i zachowywali się wśród nich na wzór Mistrza, który między ludźmi „nie przyszedł, aby mu służono, ale aby służyć i duszę swą oddać na okup za wielu” (Mt 20, 28). Niech prezbiterzy szczerze uznają i popierają godność świeckich i właściwy im udział w posłannictwie Kościoła. Niech także troskliwie szanują sprawiedliwą wolność, która przysługuje wszystkim w doczesnym państwie. Niech chętnie słuchają świeckich, rozważając po bratersku ich pragnienia i uznając ich doświadczenie i kompetencję na różnych polach ludzkiego działania, by razem z nimi mogli rozpoznać znaki czasów. Doświadczając duchy, czy pochodzą od Boga⁵⁴, niech w duchu wiary odkrywają różnorodne charyzmaty świeckich, zarówno małe jak i wielkie, niech je z radością uznają, z troskliwością popierają. Między innymi zaś darami Bożymi, znajdującymi się obficie wśród wiernych, szczególnej troski godne są te, które pociągają wielu do doskonalszego życia duchowego. Niech też z ufnością powierzają świeckim zadania w służbie Kościoła, zostawiając im wolność i pole do działania, owszem, odpowiednio zachęcając, by przystępowali do pracy także z własnej inicjatywy⁵⁵.

W końcu prezbiterzy są postawieni wśród świeckich, by prowadzili wszystkich do jedności w miłości „miłością braterską nawzajem się miłując, w okazywaniu czci jedni drugim uprzedzając” (Rzym 12, 10). Ich zadaniem jest też w taki sposób godzić różne poglądy, aby nikt w społeczności wiernych nie czuł się obcym. Są obrońcami wspólnego dobra, o które się troszczą w imieniu biskupa, a równocześnie gorliwymi obrońcami prawdy, by wierni nie byli ponoszeni każdym powiewem doktryny⁵⁶. Ich szczególnej trosce powierzani są ci, którzy odeszli od praktyki sakramentów czy nawet może i od wiary. Niech jako dobrzy pastarze nie zaniedbują ich nawiedzać.

Zważając na przepisy o ekumenizmie⁵⁷, niech nie zapominają o braciach, którzy nie zażywają pełnej wspólnoty kościelnej z nami.

Wreszcie tych wszystkich, którzy nie uznają Chrystusa za swego Zbawiciela, będą uważać za powierzonych swej pieczy.

Sami zaś wierni niech będą świadomi zobowiązań względem swoich prezbiterów i dlatego niech się odnoszą do nich, pastery swych i ojców, z synowską miłością. Uczestnicząc także w ich troskach, niech modlitwą i działaniem w tej mierze, w jakiej to możliwe, będą pomocą swoich prezbiterów, by ci lepiej mogli przezwyciężać przeszkody i owoconiej wykonywać swe zadania⁵⁸.

III. Rozmieszczenie prezbiterów i powołania kapłańskie

10. Dar duchowy, otrzymany przez prezbiterów w święceniach, przygotowuje ich nie do jakiejś ograniczonej i zacieśnionej misji, lecz do najszerszej i powszechnej misji zbawienia „aż po krańce ziemi” (Dz. 1, 8); każda bowiem posługa kapłańska uczestniczy w owej powszechnej roz-

53 Por. Filip 2, 21.

54 Por. 1 J 4, 1.

55 Por. Sob. Wat. II, Konst. dogm. *Lumen gentium*, 21 listop. 1964, nr 37. AAS 57 (1965), s. 42—43.

56 Por. Ef 4, 14.

57 Por. Sob. Wat. II, Dekr. *Unitas redintegratio*, O ekumenizmie, 21 listop. 1964, AAS 57 (1965), s. 90 nn.

58 Por. Sob. Wat. II., Konst. dogm. *Lumen gentium*, 21 listop. 1964, nr 37: AAS 57 (1965), s. 42—43.

ległości misji powierzonej przez Chrystusa Apostołom. Chrystusowe bowiem kapłaństwo, którego prezbiterzy stali się prawdziwie uczestnikami, z konieczności jest skierowane do wszystkich ludów i do wszystkich czasów i nie jest zacieśnione żadnymi ograniczeniami krwi, narodu lub wieku, tak jak to jest wyobrażone tajemniczym sposobem w osobie Melchizedecha⁵⁹. Niech więc prezbiterzy pamiętają o tym, że winna im leżeć na sercu troska o wszystkie Kościoły. Stąd też, niech prezbiterzy tych diecezji, które są obdarzone większą ilością powołań, z ochotą okazują gotowość — za pozwoleniem lub zachętą swego Ordynariusza pełnienia swej posługi w krajach na misjach lub działach cierpiących

Normy o inkardynacji i ekskardynacji trzeba tak rozpatrzyć, aby ta prastara instytucja, pozostając nienaruszona, lepiej jednak odpowiadała dzisiejszym potrzebom duszpasterskim. Gdzie domagałaby się zaś tego raczej apostołstwa, należy ułatwić nie tylko lepsze rozmieszczenie prezbiterów, lecz także specjalne dzieła duszpasterskie dla różnych grup społecznych, które należy przeprowadzić w jakimś kraju lub narodzie czy w jakiegokolwiek części świata. W tym celu można zatem z pożytkiem utworzyć jakieś seminaria międzynarodowe, specjalne diecezje lub prałatury osobowe i inne tego rodzaju instytucje, do których, dla dobra całego Kościoła mogą być przeznaczeni lub inkardynowani prezbiterzy, w sposób do ustalenia dla każdego z tych poczynić i zawsze z zachowaniem praw ordynariuszy miejscowych.

Do nowego jednak kraju nie należy wysłać prezbiterów pojedynczo, gdy to możliwe, zwłaszcza jeżeli nie poznali jeszcze dobrze jego języka i obyczajów, lecz na wzór uczniów Chrystusa⁶⁰, przynajmniej po dwóch lub trzech, by w ten sposób byli dla siebie wzajemną pomocą. W szczególności wypada również zatroszczyć się o ich życie duchowe a także o zdrowie ich ducha i ciała; o ile byłoby to możliwe, miejsca i warunki pracy należy dla nich przygotować według osobistych właściwości każdego z nich. Jak najbardziej też wypada, aby ci, którzy udają się do innego narodu, starali się dobrze poznać nie tylko język tego miejsca, lecz także szczególne właściwości psychologiczne i społeczne tego ludu, któremu w pokorze chcą służyć, łącząc się z nim jak najdoskonalej, tak, aby naśladować przykład Pawła Apostoła, który mógł o sobie powiedzieć: „Będąc bowiem wolnym od wszystkiego stałem się niewolnikiem wszystkich, abym ich więcej pozyskał. I stałem się Żydem dla Żydów, abym Żydów pozyskał” (1 Kor 9, 19—20).

11. Pasterz i Biskup dusz naszych⁶¹ tak ustanowił swój Kościół, aby Lud, który wybrał i nabył krwią swoją⁶², powinien zawsze i aż do końca wieków posiadać swoich kapłanów, by chrześcijanie nie byli nigdy jak owce nie posiadające pasterza⁶³. Uznając tę wolę Chrystusa, Apostołowie za natchnieniem Ducha Świętego, uważali za swój obowiązek wybierania szafarzów, „którzy będą zdolni uczyć też i innych” (2 Tym 2, 2). Obowiązek ten należy niewątpliwie do samego posłannictwa kapłańskiego, przez które prezbiter staje się uczestnikiem troski całego Kościoła, aby nigdy tu na ziemi nie brakło robotników wśród Ludu Bożego. Ponieważ jednak „sternik okrętu i podróżni do jednego zmie-

59 Por. Zyd. 7, 3.

60 Łk 10, 1.

61 Por. 1 P 2, 25.

62 Por. Dz. Ap. 20, 28.

63 Por. Mt 9, 38.

rzają celu”⁶⁴, dlatego należy pouczać cały lud chrześcijański o jego obowiązku różnorodnej współpracy, przez nieustanną modlitwę, a także innymi sposobami, które mu są dostępne⁶⁵, aby Kościół posiadał zawsze tych kapłanów, którzy byłiby konieczni dla wypełnienia jego boskiej misji. Najpierw zatem niech prezbiterom bardzo leży na sercu uświadamianie wiernych o godności i konieczności kapłaństwa, przez posługę słowa i świadectwo własnego życia jasno okazujące ducha służby i prawdziwą radość paschalną. Tych zaś, czy to młodszych czy starszych, których uznaliby roztropnie za zdalnych do tak wielkiej służby, niech wspomagają, nie szczędząc żadnej troski ni trudu, aby mogli się odpowiednio przygotować, a później kiedyś, z zachowaniem pełnej wolności zewnętrznej i wewnętrznej, mogli być powołani przez biskupa. Do osiągnięcia tego celu, jest jak najbardziej pożyteczne troskliwe i rozropne kierownictwo duchowe. Rodzice i nauczyciele, a także wszyscy ci, do których w jakikolwiek sposób należy wychowanie dzieci i młodzieży, winni ich tak wychowywać, by znając troskę Pana o swoją trzodę i rozważając potrzeby Kościoła, byli gotowi wołającemu Panu szlachetnie odpowiedzieć z prorokiem: „Oto ja, poslij mnie” (Iz 6, 8). Tego zaś głosu wołającego Pana nie należy żadną miarą tak oczekiwać, jak gdyby miał on dojść do uszu przyszłego prezbitera w jakiś nadzwyczajny sposób. Należy go bowiem pojąć i osądzić raczej ze znaków, przez które wola Boża staje się wiadoma na codzień rozroptnym chrześcijanom. Znaki te winny być przez prezbiterów pilnie rozważane⁶⁶.

Im więc poleca się bardzo czy to diecezjalne czy to krajowe dzieła powołań⁶⁷. W kazaniach, w katechezie, w czasopismach, należy jasno przedstawiać potrzeby Kościoła zarówno miejscowego jak powszechnego, w jasnym świetle stawiać sens i wielkość posługi kapłańskiej, w której tak wielkie ciężary łączą się z tak wielką radością, i w której przede wszystkim, jak uczy Ojcowie, można dać Chrystusowi najwyższe świadectwo miłości⁶⁸.

Rozdział III ŻYCIE PREZBITERÓW

I. Powołanie prezbiterów do doskonałości

12. Przez Sakrament Kapłaństwa prezbiterzy upodabiają się do Chrystusa Kapłana jako słudzy Głowy, by stawiać i budować całe Jego Ciało, którym jest Kościół, jako współpracownicy stanu biskupiego. Już w konsekracji chrztu, tak jak wszyscy chrześcijanie, otrzymali oni

⁶⁴ Pont. Rom., „De Ordinatione Presbyteri”.

⁶⁵ Por. Sob. Wat. II, Dekr. *Optatum totius*, O formacji kapłańskiej, 28 paźdź. 1965, nr 2.

⁶⁶ „Głos wołającego Boga wyraża się na dwa różne sposoby, cudowne i zbieżne: jeden wewnętrzny, głos łaski, Ducha Świętego, ten niewypowiedziany urok wewnętrzny, wywołany w niezbadanych głębiach duszy ludzkiej przez potężny i milczący „głos” Pana, inny, zewnętrzny, ludzki, odczuwalny, społeczny, prawny, konkretny, głos kompetentnego sługi Słowa Bożego, głos Apostoła, głos Hierarchii, niezbędny instrument, ustanowiony i chciany przez Chrystusa, jako środek którego zadaniem jest przełożyć na język zrozumiały orędzie Słowa i Bożego przykazania. Tak za św. Pawłem uczy nauka katolicka: „Jak posłyszysz jeśli im nikt nie głosi. Wiara ze słuchnia” (Rzym 10, 14 i 17)” (Paweł VI, *Allocutio*, z dnia 5 maja 1965: *L'Osservatore Romano*, 6 V 65, s. 1).

⁶⁷ Por. Sob. Wat. II, Dekr. *Optatum totius*, O formacji kapłańskiej, 28 paźdź. 1965, nr 2.

⁶⁸ Uczy tego Ojcowie, gdy tłumaczą słowa Chrystusa powiedziane do Piotra: „Miłujesz mnie?.. Paś owce moje” (J 21, 17), tak też św. Jan Chryzostom, *De sacerdotio*, II, 1–2 (PG 47–48, 633), Św. Grzegorz Wielki, *Reg. Past. Liber*, cz. I, rozdz. 5 (PL 77, 19a).

znak i dar tak wielkiego powołania i łaski, aby nawet w słabości ludzkiej¹ mogli i winni dążyć do doskonałości według słów Pana: „Bądźcie wy tedy doskonali, jako i Ojciec wasz Niebieski doskonały jest”, (Mt 5, 48). Do nabycia zaś tej doskonałości zobowiązani są kapłani ze szczególnego względu, ponieważ poświęceni Bogu nowym sposobem w momencie przyjęcia święceń, stają się żywymi narzędziami Chrystusa Wiecznego Kapłana, aby mogli kontynuować przez wieki Jego przedziwne dzieło, które skutecznością z wysoka zjednoczyło cały rodzaj ludzki². Ponieważ więc każdy kapłan na swój sposób zastępuje osobę samego Chrystusa, obdarzony jest też szczególną łaską, aby, służąc powierzonym sobie ludziom i całemu Ludowi Bożemu, mógł łatwiej dążyć do doskonałości Tego, którego zastępuje i aby słabość ludzkiego ciała była uleczona świętością Tego, który stał się dla nas Najwyższym Kapłanem, „świętym, niewinnym, nieskałanym, oddzielnym od grzeszników” (Hbr 7, 26).

Chrystus, którego Ojciec uświęcił lub konsekrował i wysłał na świat³, „wydał samego siebie za nas, aby nas wykupił od wszelkiej nieprawości i przygotował sobie na własność lud czysty, dobrych uczynków strzegący” (Tyt 2, 14), wszedł przez mękę do chwały swojej⁴. W podobny sposób i prezbiterzy, namaszczeniem Ducha Świętego konsekrowani i wysłani przez Chrystusa, umartwiają w sobie uczynki ciała i oddają się całkowicie na służbę ludzi, a dzięki świętości, którą obdarzeni zostali w Chrystusie, mogą się stawać mężami doskonałymi⁵.

Stąd, wykonując posługę Ducha i sprawiedliwości⁶, o ile by tylko ulegli Duchowi Chrystusowemu, który ich ożywia i prowadzi, umacniając się w życiu duchowym. Przez same bowiem codzienne święte czynności, tak zresztą jak przez całe swoje posługiwanie, które wykonują łącząc się z biskupem i prezbiterami, kierują się ku doskonałości życia. Sama zaś świętość prezbiterów wnosi wiele do owocnego wypełniania ich posługi. Jakkolwiek bowiem łaska Boża może dokonywać dzieła zbawienia przez niegodnych także szafarzy, to jednak Bóg woli okazywać swoje cudowne dzieła zwykłą drogą, przez tych, którzy stawszy się bardziej uległymi poruszeniom i kierownictwu Ducha Świętego, mogą ze względu na swe ścisłe zjednoczenie z Chrystusem i świętość życia, powiedzieć z Apostołem: „żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus” (Gal 2, 20).

Dlatego też ten święty Sobór, dla osiągnięcia swych duszpasterskich celów odnowy wewnętrznej Kościoła, rozprzestrzenienia Ewangelii na cały świat oraz nawiązania dialogu ze światem współczesnym, zachęca usilnie wszystkich kapłanów, aby z pomocą odpowiednich środków zalecanych przez Kościół⁷, zdążali do tej stale coraz wyższej świętości, dzięki której stawaliby się z każdym dniem coraz lepszymi narzędziami w służbie całego Ludu Bożego.

1 Por. 2 Kor. 12, 9.

2 Por. Pius XI, Encykl. *Ad catholicos sacerdotes*, 20 grudnia 1935, AAS 28 (1936), s. 10.

3 Por. J 10, 36.

4 Por. Łk 24, 26.

5 Por. Ef 4, 13.

6 Por. 2 Kor 3, 8—9.

7 Por. m. in.: Sw. Pius X, *Ekshortacja do kleru Haerent animo*, 4 sierpnia 1908. S. PII X *Acta*, tom IV (1908), s. 237 nn., Pius XI, Encykl. *Ad catholicos sacerdotes*, 20 grudnia 1935, AAS 28 (1936), s. 5 nn. Pius XII, *Adhort. Ap. Menti Nostrae*, 23 września 1950, AAS 42 (1950), s. 657 nn.: Jan XXIII, Encykl. *Sacerdotii Nostri primordia*, 1 sierpnia 1959: AAS 51 (1959), s. 545 nn.

13. Prezbiterzy osiągną świętość w sposób im właściwy, wypełniając szczerze i niezmordowanie swe obowiązki w Duchu Chrystusowym.

Będąc sługami Słowa Bożego, czytają codziennie i słuchają słowa Bożego, którego mają uczyć innych. A jeśli równocześnie starają się przyjąć w samych siebie, stawać się będą z dnia na dzień coraz doskonalszymi uczniami Pana, według słów Pawła Apostoła do Tymoteusza: „Bacz na to i o to się troszcz, aby postęp twój jawny był dla wszystkich. Pilnuj samego siebie i nauki: i w tym trwaj. Bo to czyniąc i samego siebie zbawisz i tych, którzy cię słuchają” (1 Tym 4, 15—16). Szukając bowiem stosowniejszego sposobu przekazywania innym rzeczy, które były przedmiotem ich kontemplacji⁸, będą głębiej odczuwać „nie-dościgłe bogactwa Chrystusowe” (Ef 3, 8) i wieloraką mądrość Bożą⁹. Mając przed oczyma fakt, iż Pan jest tym, który otwiera serca¹⁰ i że nie z nich, lecz z Bożej mocy pochodzi wzniosłość¹¹, w samym momencie przekazywania słowa łączą się ściślej z Chrystusem Nauczycielem i są prowadzeni Jego Duchem. Tak łącząc się z Chrystusem, uczestniczą w miłości Boga, której tajemnica, zakryta od wieków¹², została objawiona w Chrystusie.

Prezbiterzy, jako szafarze rzeczy świętych, zwłaszcza w Ofierze Mszy świętej zastępują w specjalny sposób osobę Chrystusa, który dał samego siebie jako żertwę ofiarną dla uświęcenia ludzi; dlatego zachęca się ich by naśladowali to, co sprawują: niech, sprawując tajemnicę śmierci Pańskiej, starają się przez umartwienie uwolnić swe członki od wad i pożądliwości¹³. W tajemnicy ofiary Eucharystycznej, w której kapłani wypełniają swój główny obowiązek, dokonuje się nieustannie dzieło naszego odkupienia¹⁴ i dlatego to zaleca się bardzo jej codzienne sprawowanie; jest ona czynnością Chrystusa i Kościoła, nawet jeśli obecność wiernych nie byłaby możliwa¹⁵. Tak więc, kiedy prezbiterzy łączą się z czynnością Chrystusa Kapłana, siebie całych codziennie ofiarują Bogu, a gdy karmią się Ciałem Chrystusa, uczestniczą serdecznie w miłości Tego, który daje siebie wiernym na pokarm. Podobnie w udzielaniu sakramentów łączą się z intencją i miłością Chrystusa; czynią to zwłaszcza wówczas, gdy okazują gotowość szafarstwa Sakramentu Pokuty, bezwarunkowo i zawsze ilekroć wierni rozumnie o to proszą. W odmawianiu Świętego Oficjum uczyszają prezbiterzy głos Kościołowi, który trwa w modlitwie w imieniu całego rodzaju ludzkiego razem z Chrystusem, który „zawsze żyje, aby się wstawiać za nami” (Hbr 7, 25).

8 Por. Sw. Tomasz, Summa Teol., I—II, q. 188, a. 7.

9 Por. Ef 3, 9—10.

10 Por. Dz 16, 14.

11 Por. 2 Kor 4, 7.

12 Por. Ef 3, 9.

13 Por. Pont. Rom., „De Ordinatione Presbyteri”.

14 Por. Missale Romanum, *Liturgia nad darami z IX Niedzieli po Zielonych Świątach*.

15 „Każda bowiem Msza, choćby prywatnie odprawiana przez kapłana, nie jest jednak prywatną, lecz jest czynnością Chrystusa i Kościoła. Składając tę ofiarę, Kościół uczy się składać w niej samego siebie jako ofiarę powszechną i całemu światu na zbawienie przydziela jedyną i nieskończoną moc ofiary Krzyża. Każdą bowiem odprawioną Mszę ofiaruje się nie tylko na zbawienie niektórych, lecz również całego świata (...). Po ojcowsku więc i usilnie polecamy kapłanom, którzy w sposób szczególny są Naszą radością i Naszą chwałą w Panu, by... codziennie godnie i nabożnie odprawiali Mszę świętą” (Paweł VI, Encyklika *Mysterium Fidei*, 3 września 1965, AAS 57 (1965), (s. 761—762). Por. Sob. Wat. II, Konst. *Sacrosanctum Concilium*, o Świętej Liturgii, 4 grud. 1963, nry 26 i 27; AAS 56 (1964), s. 107.

Kierując Ludem Bożym i pasterzując mu, pobudzani są miłością Dobrego Pasterza, aby dawali duszę swoją za owce swoje¹⁶, gotowi nawet do najwyższej ofiary, naśladować przykład kapłanów, którzy nie wahali się także i w dzisiejszych czasach, oddać życie swoje. Będąc nauczycielami wiary i sami mając „zapewnione wejście do świątyni przez Krew Chrystusową” (Hbr 10, 19), przystępują do Boga „z szczerym sercem, z pełną wiarą” (Hbr 10, 22); budzą silną nadzieję u wiernych swoich¹⁷, aby móc pocieszyć tych, którzy są we wszelkiego rodzaju ucisku, pociechą, której sami doznają od Boga¹⁸. Jako rządcy wspólnoty pielęgnują ascezę właściwą pasterzowi dusz, zrzekając się własnych wygod, nie szukając tego, co dla nich jest użyteczne, lecz tego co służy wszystkim, aby byli zbawieni¹⁹, zawsze postępując naprzód ku doskonalszemu wykonywaniu dzieła duszpasterskiego i gdzie byłoby to potrzebne, gotowi do wejścia na nowe drogi duszpasterstwa, pod kierownictwem Ducha miłości, który tchnie, gdzie chce²⁰.

14. Ponieważ w dzisiejszym świecie tak wiele jest obowiązków, którym ludzie muszą sprostać i taka jest różnorodność problemów, które ich niepokoją, a które często szybko trzeba im rozwiązać, nierzadko znajdują się w niebezpieczeństwie ci, którzy rozpraszałyby się na wiele spraw. Prezbiterzy zaś, zajęci i rozrywani przelicznymi obowiązkami swego urzędu, mogą szukać nie bez troski sposobu, w jaki mogliby zespolic w jedno swoje życie wewnętrzne z działalnością zewnętrzną. Tej jedności życia nie może sprawić ani czysto zewnętrzny porządek w czynnościach posługi, ani sama praktyka ćwiczeń pobożności, chociaż pomagają do jej utwierdzenia. Prezbiterzy mogą ją jednak budować, idąc w wypełnianiu posługi za przykładem Chrystusa Pana, którego pokarmem było czynić wolę Tego, który Go posłał, by wypełnił swe dzieło²¹. W rzeczy samej zaś, Chrystus, aby nieustannie wykonywać tę wolę Ojca w świecie przez Kościół, działa za pośrednictwem swych sług i dlatego pozostaje zawsze zasadą i źródłem jedności ich życia. Prezbiterzy zatem osiągną jedność swego życia, łącząc z Chrystusem siebie samych w uznaniu woli Ojca i w oddaniu się za trzodę im powierzoną²². W ten sposób zastępując Dobrego Pasterza, w samym wykonywaniu pasterskiej miłości znajdują więź doskonałości kapłańskiej, zespalającą w jedno ich życie i działanie. Ta zaś miłość pasterska²³ wypływa głównie z ofiary Eucharystycznej, która dlatego pozostaje ośrodkiem i korzeniem całego życia prezbitera, tak że to co dzieje się na ołtarzu ofiarnym, duch kapłański winien odtworzyć w sobie. Nie można zaś tego osiągnąć, jeśli kapłani przez modlitwę nie będą wnikalі coraz to głębiej w tajemnicę Chrystusa.

By także konkretnie mogli sprawdzić jedność swego życia, niech uważają wszystkie swe poczynania za doświadczenie tego, co jest wolą Bożą²⁴; mianowicie, jaka jest zgodność ich poczynañ z zasadami ewan-

16 Por. J 10, 11.

17 Por. 2 Kor 1, 7.

18 Por. 2 Kor 1, 4.

19 Por. 1 Kor 10, 33.

20 Por. J 3, 8.

21 Por. J 4, 34.

22 Por. 1 J 3, 16.

23 „Niech obowiązkiem miłości będzie pasterzowanie nad trzodą Pańską” (św. Augustyn, Tract. In Io., 123, 5: Pl 35, 1967).

24 Por. Rzym 12, 2.

25 Por. Gal 2, 2.

26 Por. 2 Kor 7, 4.

27 Por. J 4, 34; 5, 30; 6, 38.

gelicznego posłannictwa Kościoła. Wierności bowiem wobec Chrystusa nie da się oddzielić od wierności wobec Jego Kościoła. Aby więc prezbiterzy na próżno nie stawiali do zawodów²⁵, miłość pasterska domaga się od nich, by pozostawali zawsze we wspólnocie z biskupami i innymi braćmi w kapłaństwie. Tak postępując, znajdują prezbiterzy jedność własnego życia w samej jedności posłannictwa Kościoła i w ten sposób zjednoczą się ze swym Panem, a przez Niego z Ojcem w Duchu Świętym, aby mogli być napełnieni pociechą i opływać w radość²⁶.

II. Szczególne wymagania duchowe w życiu prezbitera

15. Wśród cnót, których najbardziej domaga się posługiwanie prezbiterów, wymienić należy tę skłonność ducha, dzięki której są zawsze gotowi szukać nie swej woli, ale woli Tego, który ich posłał²⁷. Boskie bowiem dzieło, do wypełnienia którego zostali powołani przez Ducha Świętego²⁸, przekracza wszelkie ludzkie siły i ludzką mądrość; albowiem Bóg „wybrał to, co głupie u świata, aby zawstydził mądrych” (1 Kor 1, 27). Prawdziwy sługa Chrystusa, świadom własnej słabości, pracuje w pokorze, ćwicząc się w tym, co miłe jest Bogu²⁹, oraz jakby z potrzeby Ducha Świętego³⁰, kierowany jest we wszystkim wolą Tego, który chce zbawić wszystkich ludzi. Wolę tę może odkrywać i wykonywać w codziennych okolicznościach życia, służąc pokornie wszystkim, którzy zostali mu powierzeni przez Boga w zadaniu zleconym mu oraz licznych wydarzeniach jego życia.

Ponieważ zaś posługa kapłańska jest posługą samego Kościoła, nie może być wypełniona inaczej, jak tylko we wspólnocie hierarchicznej całego ciała. Miłość pasterska przynagla zatem prezbiterów, aby działając w tej wspólnocie, oddawali przez posłuszeństwo służbie Boga i braci własną wolę, przyjmując i wykonując w duchu wiary nakazy lub zalecenia papieża, własnego biskupa, a także innych przełożonych; jak najchętniej ponosząc ten ciężar i wydając samych siebie przy jakimkolwiek zadaniu³¹, także skromniejszym i mniej znacznym, które im się powierza. W ten sposób zachowują i wzmacniają konieczną jedność w posłudze ze swymi braćmi, szczególnie zaś z tymi, których Pan ustanowił widzialnymi rządcami swego Kościoła i współpracują przy budowie Ciała Chrystusowego, które wzrasta „przez wszelką więź wzajemnych usług”³². To posłuszeństwo, które doprowadza do dojrzałej wolności synów Bożych, z natury swej wymaga, by prezbiterzy, gdy w wypełnianiu swych obowiązków, poruszeni miłością, roztropnie poszukują nowych dróg dla większego dobra Kościoła, odważnie występowali ze swą inicjatywą i przedkładali jasno potrzeby trzody sobie powierzonej, zawsze będąc gotowi poddać się zdaniu tych, którzy wykonują główne zadania w kierowaniu Kościołem Bożym.

Prezbiterzy upodabniają się do Chrystusa przez tę pokorę i odpowiedzialne oraz dobrowolne posłuszeństwo, czując w sobie to, co i w Chrystusie Jezusie, który „wyniszczył samego siebie przyjąwszy naturę sługi... stawszy się posłusznym aż do śmierci” (Flp 2, 7—9) i przez posłuszeństwo zwyciężył i odkupił nieposłuszeństwo Adama, jak świadczy Apostoł: „przez nieposłuszeństwo jednego człowieka

28 Por. Dz 13, 2.

29 Por. Ef 5, 10.

30 Por. Dz 20, 22.

31 Por. 2 Kor 12, 15.

32 Por. Ef 4, 11—16.

grzesznikami stało się wielu, tak przez posłuszeństwo Jednego, wielu stanie się sprawiedliwymi" (Rz 5, 19).

16. Doskonała i stała powściągliwość, zalecona przez Chrystusa Pana ze względu na Królestwo Niebieskie³³, w ciągu wieków, a także i w naszych czasach, przez wielu chrześcijan chętnie przyjęta i chwalenie zachowywana, była zawsze uważana przez Kościół za rzecz wielkiej wagi, szczególnie dla życia kapłańskiego. Jest ona bowiem znakiem, a zarazem bodźcem miłości pasterskiej i szczególnym źródłem duchowej płodności w świecie³⁴. Nie jest wymagana jednak przez kapłaństwo z jego natury, jak to okazuje się z praktyki Kościoła pierwotnego³⁵ i z tradycji Kościołów Wschodnich, gdzie oprócz tych, którzy z daru łaski z wszystkimi biskupami wybierają zachowanie celibatu, bardzo zasłużeńi są również prezbiterzy żonaci. Gdy więc ten święty Sobór zaleca kościelny celibat, w żaden sposób nie zamierza zmieniać tej odmiennej dyscypliny, która jest prawnie uznana w Kościołach Wschodnich, a wszystkich, którzy w małżeństwie przyjęli prezbiterat, z wielką miłością zechęca, by trwając w świętym powołaniu, w pełni i wielkodusznie nadal poświęcali swoje życie trzodzie im powierzonej³⁶.

Celibat z wielu względów odpowiada kapłaństwu. Całe bowiem posłannictwo kapłana poświęcone jest służbie nowego człowieczeństwa, które Chrystus, zwycięzca śmierci, wzbudza przez Ducha swego w świecie i które ma swój początek „nie z krwi, ani z żądzy ciała, ani też z woli ludzkiej, ale z Boga” (J 1, 13). Przez dziewictwo zaś lub celibat zachowywane ze względu na Królestwo Niebieskie³⁷, prezbiterzy są poświęceni Chrystusowi z nowych i wyjątkowych powodów; łatwiej niepodzielonym sercem trwają przy Nim³⁸, z większą wolnością w Nim i przez Niego poświęcają się służbie Boga i ludzi, sprawniej służą Jego Królestwu i dziełu nadprzyrodzonego odrodzenia i stają się w ten sposób zdutniejszymi do przyjęcia szerszego ojcostwa w Chrystusie. W ten więc sposób wyznają przed ludźmi, że chcą się poświęcić niepodzielnie powierzonemu sobie zadaniu, a mianowicie poślubienia wiernych jednemu mężowi i okazania ich Chrystusowi jako dziewicę czystą³⁹. I tak przywołują na pamięć to tajemnicze małżeństwo ustanowione przez Boga mające w przyszłości być w pełni objawione, przez które Kościół posiada jedyne Oblubieńca Chrystusa⁴⁰. Stają się oni ponadto żywym znakiem tego przyszłego świata, obecnego już przez wiarę i miłość, w którym synowie zmartwychwstania ani nie wychodzą za mąż ani nie żenią się⁴¹.

Z tych racji opartych na tajemnicy Chrystusa i Jego posłannictwie, celibat, który początkowo zalecano kapłanom, został później w Kościele łacińskim przez prawo nałożony wszystkim mającym otrzymać świę-

33 Por. Mt 19,12.

34 Por. Sob. Wat. II, Konst. dogm. *Lumen gentium*, 21 listop. 1964, nr 42; AAS 57 (1965), s. 47—49.

35 Por. 1 Tym 3, 2—5. Tyt 1, 6.

36 Por. Pius XI, Encyklika *Ad catholici sacerdotii*, 20 grud. 1935; AAS 28 (1936), s. 28.

37 Por. Mt 19, 12.

38 Por. 1 Kor 7, 32—34.

39 Por. 2 Kor 11, 2.

40 Por. Sob. Wat. II, Konst. dogm. *Lumen gentium*, 21 listopada 1964, nry 42 i 44; AAS 57 (1965), s. 47—49 i 50—51. Dekret *Perfectae caritatis*, O dostosowanej odnowie życia zakonnego, 28 października 1965, nr 12.

41 Por. Łk 20, 35—36. Pius XI, Encyklika *Ad catholici sacerdotii*, 20 grudnia 1935; AAS 28 (1936), s. 24—28. Pius XII, Encyklika *Sacra Virginitas*, 25 marca 1954; AAS 46 (1954), s. 169—172.

cenia kapłańskie. Święty ten Sobór ponownie uznaje i potwierdza to zarządzenie w stosunku do tych, którzy są przeznaczeni do prezbiteratu ufając w Duchu Świętym, że dar celibatu, tak odpowiadający kapłaństwu Nowego Testamentu, jest wielkodusznie udzielany przez Ojca jeśli tylko ci, którzy uczestniczą w kapłaństwie Chrystusa przez Sakrament Kapłaństwa, a także cały Kościół pokornie i wytrwale dar ten wyprasza. Święty ten Sobór zachęca również wszystkich prezbiterów, którzy dobrowolnie, ufni w łaskę Bożą przyjęli święty celibat na wzór Chrystusa, aby przylgnąwszy doń wielkodusznie i całym sercem i trwając wiernie w tym stanie, mieli uznanie dla tego wspaniałego daru, który został im dany przez Ojca i który tak wyraźnie przez Pana został wywyższony⁴² i aby mieli przed oczyma wielkie tajemnice, oznaczane nim i wypełniane. Im bardziej zaś doskonała powściągliwość przez wielu ludzi w dzisiejszym świecie uważana jest za niemożliwą, tym pokorniej i wytrwalej prezbiterzy będą wraz z Kościołem wypraszać łaskę wierności, nie odmawianą nigdy proszącym, używając wszelkich pomocy, zarówno nadprzyrodzonych jak i naturalnych, które są dla wszystkich dostępne. Niech nie pomijają stosowania norm, przede wszystkim ascetycznych, które potwierdzane są doświadczeniem Kościoła i w świecie dzisiejszym nie mniej są konieczne. Święty ten Sobór prosi zatem nie tylko kapłanów, lecz i wszystkich wiernych, aby im leżał na sercu ten cenny dar celibatu kapłańskiego. Niech wszyscy upraszają u Boga, aby On sam zawsze obficie udzielał tego daru swemu Kościołowi.

17. Przez przyjacielskie i braterskie współzycie ze sobą i z innymi ludźmi, prezbiterzy mają możliwość uczyć się pielegnować wartości ludzkie i oceniać dobra stworzone jako dary Boże. Przebywając w świecie, niech jednak zawsze wiedzą, że według słów Pana Nauczyciela naszego, nie są ze świata⁴³. Używając zatem świata tak jakoby nie używali⁴⁴, dojdą do tej wolności, dzięki której wyzwoleni od wszelkiej nieuporządkowanej troski, stają się podatni na słuchanie Bożego głosu w życiu codziennym. Z tej wolności i uległości wyrasta rozeznanie duchowe, dzięki któremu odnajduje się właściwy stosunek do świata i dóbr ziemskich. Stosunek ten jest dlatego ważny dla prezbiterów, ponieważ posłannictwo Kościoła dokonuje się w pośrodku świata i ponieważ dobra stworzone są wprost konieczne dla postępu osobowego człowieka. Niech więc będą wdzięczni za wszystko, co daje im Ojciec Niebieski do prowadzenia życia w sposób uporządkowany. Powinni jednak oceniać w świetle wiary wszystko, z czym się spotykają, aby doszli do należytego używania dóbr, odpowiadającego woli Bożej i odrzucali to, co szkodzi ich posłannictwu.

Kapłani bowiem, których to Pan jest „częstką i dziedzictwem” (Lb 18, 20), winni używać dóbr doczesnych wyłącznie w tych celach, do których według nauki Chrystusa Pana i postanowień Kościoła godzi się je przeznaczać.

Dobrami kościelnymi we właściwym znaczeniu słowa, niech kapłani zarządzają zgodnie z naturą rzeczy, według norm praw kościelnych, z pomocą doświadczonych ludzi świeckich, o ile to jest możliwe, a przeznaczają je zawsze do tych celów, dla osiągnięcia których wolno

⁴² Por. Mt 19, 11.

⁴³ Por. J 17, 14—16.

⁴⁴ Por. 1 Kor 7, 31.

⁴⁵ Conc. Antioch., kan. 25. Mansi 2, 1328. Decretum Gratiani, c. 23, C 12, q. 1 (wyd. Friedberg, I, s. 684—685).

Kościółowi posiadać dobra doczesne, a mianowicie: do godnego sprawowania kultu Bożego, do zapewnienia odpowiedniego utrzymania duchowieństwa, jak również do wykonywania dzieł świętego apostołstwa czy miłości, zwłaszcza wobec potrzebujących⁴⁵. Niech kapłani tak jak i biskupi — przy zachowaniu prawa partykularnego⁴⁶ — używają dóbr nabywania z okazji wykonywania jakiejś funkcji kościelnej przede wszystkim na swoje odpowiednie utrzymanie i wypełnianie obowiązków własnego stanu, te zaś, które by zbywały niech zechcą przeznaczyć dla dobra Kościoła albo na dzieła miłosierdzia. Niech zatem nie traktują urzędu kościelnego jako źródła zarobku ani używają dochodów z niego pochodzących na powiększanie swego majątku rodzinnego⁴⁷. Dlatego też kapłani, nie przywiązując się w żaden sposób do bogactw⁴⁸, niech unikają zawsze wszelkiej chciwości i pilnie powstrzymują się od wszelkiego rodzaju handlu.

Co więcej, zachęca się ich do dobrowolnego praktykowania ubóstwa, przez które wyraźniej upodobnią się do Chrystusa i staną się bardziej chętni do świętej służby. Chrystus bowiem — będąc bogatym — ze względu na nas stł się ubogim, abyśmy Jego ubóstwem stali się bogatymi⁴⁹. Apostołowie zaś, umiając obfitować i cierpieć niedostatek⁵⁰, potwierdzili swym przykładem, że darmo otrzymany od Boga dar należy za darmo dawać⁵¹. Lecz i jakieś wspólne używanie rzeczy, na wzór wspólnoty dóbr, którą sławi się w historii pierwotnego Kościoła⁵², najlepiej torując drogę miłości pasterskiej, i przez taki sposób życia prezbiterzy mogą chwalebnie praktykować ducha ubóstwa, zalecanego przez Chrystusa.

Prowadzeni więc Duchem Pańskim, który namaścił Zbawiciela i wysłał Go, by głosił Ewangelię ubogim⁵³, prezbiterzy jak i biskupi, winni unikać wszystkiego, co mogłoby w jakikolwiek sposób zrazić ubogich, porzucając jako pierwsi wśród uczniów Chrystusa wszelki rodzaj próżności. Mieszkanie swoje niech tak urządzają, by nikomu nie okazało się niedostępne, aby nikt nigdy, także uboższy, nie obawiał się go nawiedzić.

III. Pomoce dla życia prezbiterów.

18. Aby móc wzmacniać we wszystkich okolicznościach życia jedność z Chrystusem, prezbiterzy, poza świadomym wykonywaniem swej posługi, mają do dyspozycji zwyczajne i szczególne, nowe i stare środki, których Duch Święty nie zaprzestał nigdy wzbudzać w Ludzie Bożym i które Kościół zaleca, a nawet czasem nakazuje, dla uświęcenia swoich członków⁵⁴. Wśród wszystkich duchowych pomocy wyróżniają się te akty, dzięki którym chrześcijanie karmią się Słowem Bożym z dwóch stołów: Pisma Świętego i Eucharystii⁵⁵. Wszyscy wiedzą, jak ważne jest dla uświęcenia właściwego prezbiterom, wytrwałe z nich korzystanie.

46 Należy to przede wszystkim rozumieć o prawach i zwyczajach panujących w Kościołach Wschodnich.

47 Conc. Paris., r. 829. kan. 15. M.G.H., Sect. III, Concilia, t. 2, część 6, 622: Conc. Trid., ses. XXV, de reform., cap. 1.

48 Por. Ps 62, 11 Vg 61.

49 Por. 2 Kor 8, 9.

50 Por. Flp 4, 12.

51 Por. Dz 8, 18—25.

52 Por. Dz 2, 42—47.

53 Por. Łk 4, 18.

54 Por. C.I.C., kan. 125 nn.

Szafarze łaski sakramentalnej jednoczą się najściślej z Chrystusem Zbawicielem i Pasterzem przez owocne przyjmowanie sakramentów, szczególnie w częstym akcie pokuty sakramentalnej, który przygotowywany przez codzienny rachunek sumienia, tak bardzo wspomaga konieczne nawrócenie serca do miłości Ojca miłosierdzia. W świetle wiary, karmionej Bożą lekturą, mogą pilnie badać znaki woli Bożej i poruszenia Jego łaski, w różnych wydarzeniach życia i w ten sposób stawiać się z dnia na dzień coraz bardziej gotowymi do pełnienia swego posłannictwa, przyjętego w Duchu Świętym. Przedziwny przykład tej gotowości znajdują zawsze w Błogosławionej Maryi Dziewicy, która, prowadzona Duchem Świętym, sama oddała siebie w całości tajemnicy ludzkiego Odkupienia⁵⁶; niech Ją, jak O Matkę Najwyższego i Wiecznego Kapłana oraz Królową Apostołów jak również podporę swego posługiwania, prezbiterzy chwala i kochają z synowską pobożnością i czcią.

Aby wiernie wypełniać swe posługiwanie, niech im leży na sercu codzienna rozmowa z Chrystusem Panem podczas nawiedzeń i osobistego kultu Najświętszej Eucharystii, niech się oddają chętnie ćwiczeniom duchownym i cenią wysoko duchowe kierownictwo. W różny sposób, szczególnie przez wypróbowaną modlitwę myślną i inne formy modlitw, które dowolnie wybierają, szukają prezbiterzy i usilnie upraszają u Boga ducha prawdziwego uwielbienia, przez którego by, wraz z ludem sobie powierzonym, łączyli się ściśle z Chrystusem, Pośrednikiem Nowego Testamentu, i w ten sposób, jako synowie przybrania, mogli wołać: „Abba, Ojcie” (Rz 8, 15).

19. Prezbiterzy podczas święceń kapłańskich otrzymują od biskupa napomnienie, aby „byli dojrzały w wiedzy” i aby ich nauka była „duchowym lekarstwem dla ludu Bożego”⁵⁷. Wiedza zaś szafarza świętości winna być święta, bo wzięta ze świętego źródła, do świętego celu jest skierowana. Przede wszystkim więc czerpie się ją z czytania i rozważania Pisma Świętego⁵⁸, ale również owocnie zasila się studiowaniem pism Ojców i Doktorów Kościoła oraz innych pomników Tradycji. Ponadto, by należycie odpowiedzieć na problemy poruszane przez ludzi współczesnych, prezbiterzy muszą dobrze znać dokumenty Urzędu Nauczycielskiego a zwłaszcza Soborów i Biskupów Rzymskich, zasięgać rady najlepszych i uznanych pisarzy teologicznych.

Ponieważ zaś w naszych czasach ludzka kultura a także i święte nauki czynią nowe postępy, zachęca się prezbiterów, aby swą wiedzę o rzeczach Bożych i ludzkich odpowiednio i bez przerwy uzupełniali i aby w ten sposób przygotowywali się do korzystniejszego dialogu ze współczesnymi.

Aby tym łatwiej prezbiterzy oddawali się studiom i skuteczniej uczyli się metod ewangelizacji i apostołstwa, należy z całą konieczną troskliwością, zgodnie z warunkami każdego terytorium, przygotować im pomoce, jakimi są: ustanowienie kursów, kongresów, powołanie do

55 Por. Sob. Wat. II, Dekret *Perfectae caritatis*, O dostosowanej odnowie życia zakonnego, 28 października 1965, nr 6. Konst. dogm. *Dei verbum*, O Objawieniu, 18 listopada 1965, nr 21.

56 Por. Sob. Wat. II, Konst. dogm. *Lumen gentium*, 21 listopada 1964, nr 65: AAS 57 (1965), s. 64—65.

57 Pont. Rom. „*De Ordinatione Presbyteri*”.

58 Por. Sob. Wat. II, Konst. dogm. *Dei verbum*, O Objawieniu 18 listopada 1965, nr 25.

59 Ten kurs nie jest identyczny z kursem duszpasterskim, który należy przeprowadzić zaraz po święceniach, o którym mowa w Dekrecie *Optatam totius*, O formacji kapłańskiej, 28 października 1965, nr 22.

życia ośrodków przeznaczonych na studia duszpasterskie, zakładanie bibliotek i należyte kierowanie studiów przez zdane osoby. Niech ponadto biskupi, każdy z osobna lub w porozumieniu ze sobą, rozważą właściwszy sposób doprowadzania do tego, aby wszyscy ich prezbiterzy, w określonym czasie, zwłaszcza zaś niewiele lat po ich święceniach⁶⁰, mogli uczęszczać na kurs, który byłby dla nich okazją do pełniejszego poznania i nabycia metod duszpasterstwa i wiedzy teologicznej, jak również do wzmocnienia życia duchowego i wzajemnej wymiany doświadczeń apostołskich z braćmi⁶¹. Tymi i innymi stosownymi pomocami należy także wspierać również nowomianowanych proboszczów i tych, którzy poświęcają się nowym dzielom duszpasterskim, oraz wysyłanych do innych diecezji lub kraju.

W końcu, niech biskupi troszczą się o to, by niektórzy oddawali się głębszej nauce o rzeczach Bożych, aby nigdy nie zabrakło nauczycieli zdatnych do nauczania kleryków, aby reszta kapłanów i wierni mieli pomoc w zdobywaniu koniecznej im wiedzy i by w świętych naukach wspierać zdrowy postęp, który dla Kościoła jest wprost konieczny.

20. Prezbiterzy oddani służbie Bożej w pełnieniu urzędu sobie powierzonego, godni są, by otrzymać słuszne wynagrodzenie, ponieważ „godzien jest robotnik zapłaty swojej” (Łk 10, 7)⁶² oraz „Pan postanowił, aby ci, którzy głoszą Ewangelię, z Ewangelii żyli” (1 Kor 9, 14). Dlatego też, o ile skądinąd nie zapewniono prezbiterom słusznego wynagrodzenia, sami wierni — ponieważ dla ich dobra prezbiterzy pracują — zobowiązani są prawdziwie do troszczenia się o to, by móc zapewnić im konieczne środki do uczciwego i godnego życia. Biskupi zaś zobowiązani są napominać wiernych o tym ich obowiązku i winni się troszczyć, czy to każdy z osobna dla swojej diecezji, czy lepiej po kilku razem dla wspólnego terytorium, aby ustalone zostały normy dla zaradzenia stosownemu utrzymaniu tych, którzy w służbie Ludu Bożego pełnią lub pełnili jakieś zadanie. Wynagrodzenie zaś pobierane przez kogokolwiek, winno być — przy uwzględnieniu zarówno natury żądania jak i też okoliczności miejsca i czasu — zasadniczo jednakowe dla wszystkich znajdujących się w takiej samej sytuacji, winno też być stosowne do ich stanu i pozwalać im ponadto nie tylko na wynagrodzenie tych, którzy poświęcają się służeniu prezbiterom, lecz także na udzielanie osobiście pewnego wsparcia potrzebującym; ową służbę względem ubogich miał Kościół zawsze w wielkim poszanowaniu już od swego zarania. Wynagrodzenie to ponadto ma być takie, by pozwoliło prezbiterom na należne i wystarczające coroczne wakacje. Biskupi powinni troszczyć się o to, aby prezbiterzy mogli je mieć.

Urzędowi, który sprawują święci szafarze, należy przyznać szczególną wagę. Dlatego tak zwany system beneficjalny należy porzucić lub przynajmniej tak zreformować, aby strona beneficjalna, czyli prawo do dochodów z uposażenia złączonego z urzędem, była uważana za coś drugorzędnego, a pierwsze miejsce dawane było w prawie samejmu urzędowi kościelnemu, przez który z kolei należy rozumieć jakikolwiek obowiązek nałożony na stałe, dla realizacji celu duchowego.

21. Należy mieć zawsze przed oczyma przykład wiernych pierwotnego Kościoła jerozolimskiego, w którym „wszystko było im wspólne” (Dz. 4, 32), „wydzielono każdemu, ile komu było potrzeba” (Dz 4, 35). Jest

⁶⁰ Por. Sob. Wat. II, Dekret *Christus Dominus*, O pasterskich zadaniach biskupów w Kościele 28 października 1965 nr 16.

⁶¹ Por. Mt 10, 10; 1 Kor 9, 7; 1 Tym 5, 18.

⁶² Por. 2 Kor 8, 14.

⁶³ Por. Flp 4, 14.

więc rzeczą wielce stosowną, aby przynajmniej w krajach, w których utrzymanie duchowieństwa zależy całkowicie lub w dużej mierze od ofiar wiernych, zasoby w tym celu złożone gromadziła jakaś instytucja diecezjalna, zarządzana przez biskupa przy pomocy delegowanych kapłanów, a gdzie byłoby to pożyteczne, również ludzi świeckich, biegłych w sprawach gospodarczych. Ponadto jest rzeczą pożądaną, aby o ile to możliwe, w poszczególnych diecezjach lub krajach ustanowiono zasób dóbr wspólnych, dzięki któremu mogliby biskupi zadośćuczynić innym zobowiązaniom wobec osób służących Kościołowi i zaradzić różnym potrzebom diecezji i dzięki któremu też diecezje bogatsze mogłyby wspomagać biedniejsze, aby z obfitości jednych mogli być uzupełniony niedostatek drugich⁶². Ten zasób dóbr wspólnych należy stworzyć przede wszystkim z dóbr pochodzących z ofiar wiernych, ale też i z innych źródeł, które prawem należy określić.

W krajach zaś, gdzie opieka społeczna na rzecz duchowieństwa nie jest jeszcze odpowiednio zorganizowana, niech Konferencje Biskupów zatroszczą się o to — zważając zawsze na prawa kościelne i państwowe — by istniały instytucje diecezjalne, także połączone ze sobą albo też instytucje powołane do życia wspólnie dla różnych diecezji, albo stowarzyszenia założone dla całego terytorium, dzięki którym, pod nadzorem Hierarchii, w sposób wystarczający zaradzano by zarówno odpowiedniemu zabezpieczeniu i tak zwanej opiece sanitarnej, jak też należnemu utrzymaniu prezbiterów, którzy są dotknięci chorobą, niezdolnością do pracy lub starością. Kapłani zaś, wiedzeni duchem solidarności względem swych braci, współczując im⁶³, niech wspierają założoną instytucję, równocześnie uważając, że przez to nie muszą się troszczyć o swój przyszły los i że mogą się lepiej i całkowicie oddać w duchu ewangelicznym praktyce ubóstwa i zbawieniu dusz. Ci zaś, do których to należy, niech zabiegają, by instytucje różnych krajów, a tego samego rodzaju, łączyły się ze sobą, by w ten sposób mogły się wzmacniać i rozprzestrzeniać.

Zakończenie i zachęta

22. Święty ten Sobór, mając przed oczyma radości życia kapłańskiego, nie może także pominąć milczeniem trudności, których prezbiterzy doznają w warunkach dzisiejszego życia. Wie także, jak bardzo zmieniają się warunki ekonomiczne i socjalne, a nawet obyczaje ludzi i jak bardzo zmienia się porządek wartości w ocenie ludzi, stąd też słudzy Kościoła, a niekiedy nawet wierni czują się jakby obcy w tym świecie, szukając z niepokojem, jakimi zdatnymi środkami i słowami mogliby się z nim porozumieć. Nowe bowiem przeszkody dla wiary, pozorna daremność dokonywanej pracy, jak również bolesne odosobnienie, jakiego doświadczają, może ich doprowadzić do niebezpieczeństwa

Bóg zaś tak umiłował świat, jaki dziś został powierzony miłowaniu i posłudze pasterzy Kościoła, że Syna swego Jednorodzonego dał za niego¹. I rzeczywiście, świat ten, obarczony wprawdzie licznymi grzechami, lecz posiadający też niemałe możliwości, dostarcza Kościołowi żywych kamieni², które służą do budowania mieszkania Boga w Duchu³. Tenże Duch Święty, pobudzając Kościół do tego, aby otworzył

1 Por. J 3, 16.
2 Por. 1 P 2, 5
3 Por. Ef. 2, 22.



nowe drogi prowadzące do świata współczesnego, sugeruje też i popiera odpowiednie dostosowania posługi kapłańskiej.

Niech prezbiterzy pamiętają o tym, że w wykonywaniu dzieła nie są nigdy sami, lecz opierają się na mocy Wszechmocnego Boga, a wierząc w Chrystusa, który powołał ich do uczestnictwa w swoim kapłaństwie, niech poświęcają się z całą ufnością swemu posługiwaniu, wiedząc, że Bóg mocen jest zwiększyć w nich miłość⁴. Niech także pamiętają o tym, że towarzyszą im bracia w kapłaństwie, a także wierni całego świata. Wszyscy bowiem prezbiterzy współpracują w realizowaniu zbawczego planu Bożego, a mianowicie tajemnicy Chrystusa, czyli tajemnicy ukrytej od wieków w Bogu⁵, który to plan nie inaczej, jak tylko powoli dochodzi do skutku, przy współpracy różnych posług ku budowaniu Ciała Chrystusowego, zanim nie dopełni się miara Jego wieku. Ponieważ wszystkie te rzeczy są ukryte z Chrystusem w Bogu⁶, mogą być dostrzeżone najlepiej przez wiarę. Jest bowiem rzeczą konieczną, by przywódcy Ludu Bożego chodzili w wierze, naśladowując przykład wiernego Abrahama, który przez wiarę „posłusznie wyszedł do kraju, który miał otrzymać w dziedzictwie. I wyszedł nie wiedząc, dokąd zdążył” (Hbr 11, 8). I rzeczywiście, szefarz tajemnic Bożych może być porównany do człowieka sięjącego na roli, o którym Pan powiedział: „A spały i wstawał w nocy i wednie, a nasienie kiełkowało i rosło, podczas gdy on nie wie” (Mk 4, 27). Zresztą Pan Jezus, który powiedział: „Ufajcie, jam zwyciężył świat” (J 16, 33) słowami tymi nie przyrzekł Kościołowi swemu na ziemi doskonałego zwycięstwa. Święty Sobór cieszy się, że ziemia zasiana ziarnem Ewangelii owocuje teraz w wielu miejscach pod kierunkiem Ducha Pańskiego, który napenia świat i który w sercach wielu kapłanów i wiernych wzniecił ducha prawdziwie misyjnego. Za to wszystko Święty Sobór składa z miłością dzięki prezbiterom całego świata: „A Temu, który mocen jest uczynić daleko więcej niż o to prosimy albo pojmujemy, według działającej w nas mocy, Jemu niech będzie chwała w Kościele i w Chrystusie Jezusie” (Ef 3, 20, 21).

To wszystko, co wyrażone zostało w niniejszym Dekrecie, w całości i w szczegółach zyskało uznanie Ojców Świętego Soboru. A My, na mocy udzielonej Nam przez Chrystusa władzy Apostolskiej wraz z Czcigodnymi Ojcami w Duchu Świętym to zatwierdzamy, postanawiamy i ustalamy i te postanowienia soborowe polecamy ogłosić na chwałę Bożą.

W Rzymie, u św. Piotra, dnia 7 grudnia 1965 roku.

4 Por. Pont. Rom., „De Ordinatione Presbyteri”.

5 Por. Ef 3, 9.

6 Por. Kol 3, 3.

Za zezwoleniem Władzy Duchownej

Wydaje Kuria Biskupia w Gorzowie Wlkp.

Druk: Gorzowska Drukarnia Akcydensowa w Gorzowie Wlkp.

zlec. 853 - 1200 egz. - 09. 1967 N6/16